PRENUMERATA wspólnoty
zapisy na II kwartał 2024 r.
do 20 marca na poczcie
i u listonosza

Doceniona przez marszałka

Antonina Panasiuk

strona 2

strona 21

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

12 -18 marca 2024 r. ▪ nr 11 (1079) ▪ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Pierwsze palmy uwite

RADZYŃ ▪ BORKI ▪ CZEMIERNIKI ▪ KĄKOLEWNICA ▪ KOMARÓWKA ▪ ULAN ▪ WOHYŃ

Spektakularne zaskoczenia na listach do powiatu

Kandydaci do Rady Powiatu Radzyńskiego.

Lucjan Kotwica
Należy do PSL, ale startuje z konkurencyjnego komitetu

Marek Wołosowicz
Jest ludowcem, startuje jednak z własnego komitetu

Jarosław Ejsmont
(PiS) stracił mandat, ubiega się o nowy

Bożena Lecyk
Radna miejska, teraz wybiera powiat

STRONA 3

Podsumowanie kadencji w Czemiernikach

Arkadiusz Filipek
burmistrz Czemiernik

Dziś dodatek specjalny!

Papież przyjął rezygnację abp. Andrzeja Dzięgi, ale nie pozbawił go przywilejów

Abp Andrzej Dzięga urodził się 14 grudnia 1952 r. w Radzyniu Podlaskim

STRONA 11

Jeśli rolnicy przegrają, za rok nie będziemy mieli co jeść

STRONA 4

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

MAŁGORZATA SOBIESZCZAŃSKA – ROGALA

KANDYDATKA DO SEJMIKU WOJ. LUBELSKIEGO

Z wykształcenia jest prawnikiem i nauczycielem. Dyplom magistra prawa zdobyła na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Swoją pasję do prawa rozwijała sprawując funkcję ławnika sądowego w Sądzie Rejonowym w Radzyniu Podlaskim. Jednakże, to praca z najmłodszymi stała się jej prawdziwym powołaniem. Wykształcenie pedagogiczne zdobyła na specjalnościach: Pedagogika rodzinna i opiekuńczo – wychowawcza na Wydziale Pedagogiki w Wyższej Szkole Społeczno – Ekonomicznej w Warszawie, Pedagogikę przedszkolną i wczesnoszkolną z wczesnym wspomaganiem rozwoju dziecka na Wydziale Nauk Społecznych w Wyższej Szkole Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie oraz Zarządzanie placówkami oświatowymi na Wydziale Pedagogiki w Lubelskiej Szkole Wyższej. Pełniła funkcję dyrektora przedszkola w Branicy Radzyńskiej, natomiast od 2005 rok pracuje w Przedszkolu Miejskim w Radzyniu Podlaskim.

MATERIAŁ **KKW LEWICA**

N 1880
ISSN 1899-7058

W Ossowie straszą dziury w polnych drogach

STRONA 21

R E K L A M A

SKUP ZŁOMU AUTOKASACJA
Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a
501 482 483, 515 130 896
czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00
NAJWYŻSZE CENY
*** ZAPRASZAMY ***

RAD

eprasa.pl 6d34ef5101

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY wspólnota

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo
21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl
Tel. 791 161 007
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Dyrektor
ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:
- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA
- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI
- Sklep spożywczy Sierocińscy ul. Rynek 24

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.

O sukcesie Antoniny Panasiuk (na zdjęciu), stypendystki Marszałka Województwa Lubelskiego, poinformowała nauczycielka Barbara Banaszczyk

Zespół Szkół w Wohyniu z dumą prezentuje sukces uczennicy klasy szóstej Antoniny Panasiuk, która otrzymała stypendium marszałka województwa przyznawane w ramach projektu „Lubelskie wspiera uzdolnionych 2023/2024".
Stypendium zostało przyznane za wyniki w nauce i realizację Indywidualnych Programów Nauczania z biologii, matematyki i języka polskiego.

Wasze komentarze

radzyn.24wspolnota.pl

Ppłk rezerwy dr Radosław Sałata chce wrócić do wojska. Jego miejsce na fotelu wójta gminy Borki chce zająć obecny wicestarosta Michał Zając.

KALENDARZ: Studia podyplomowe z zakresu: zamówień publicznych. Hhahaha. PRZETARG NA DROGI - katastrofa!!!!!!
Nie wiem: Pan Zając już pracował w Urzędzie Gminy Borki, jak tylko trafiła mu się lepsza posadka, to się wyniósł z urzędu, a teraz, jak mu się grunt pod nogami pali - bo jak Rębek wyborów nie wygra, to i Michał wicestarostą nie będzie - to teraz z gminą Borki się utożsamia i tu posady szuka.
Z powiatu: Spokojnie. Zasada w Starostwie jest, że starosta i wicestarosta wybierany jest z Rady Powiatu. To m.in. PSL wybierał spoza Rady. Burmistrz zostanie Burmistrzem.
To ja: Chciałby do wojska wrócić, ale czy wojsko go zechce?
To ty: Ciekawe, czy zechcą czynnego polityka.
Mieszkaniec: Pan wójt to bardzo dobry urzędnik. W Borkach się sprawdził. Teraz mógłby być starostą.
Wojtek: Radosław Sałata na starostę!
Qwerty: Są dwie możliwości: albo boi się porażki, dlatego nie kandyduje, albo sobie nie radzi.
Borx: Ucieczka z tonącego okrętu.
Wojtek: Czy wy naprawdę myślicie, że te komentarze, które piszecie na Michała Zająca, wpłyną na wynik wyborów??? To plucie nie pomogło wam w 2014 i 2018, nie pomoże i teraz.

w

Co, gdzie, kiedy?

MARZEC 16 SOB.
Radzyński Kiermasz Wielkanocny 2024, godz. 8-15, Rynek z fontanną

MARZEC 16 SOB.
Parking przed Pałacem Potockich, spektakl multimedialny „Iskry Niepodległej"

MARZEC 19 WT.
Godz. 19, Sanktuarium MBNP, Misterium Drogi Krzyżowej, Golgota Jasnogórska w wykonaniu: Marcin Styczeń i Helena Adwent

MARZEC 20 ŚR.
Godz. 18, Pałac Potockich, „Indonezja, po drugiej stronie raju", w ramach Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami spotkanie z Anną Jaklewicz, wstęp wolny

MARZEC 23 SOB.
W POLECA!!
Koncert Felicjana Andrzejczaka, godz. 17, Radzyński Ośrodek Kultury, bilety w cenie 70 zł

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

„GLASS-MIX"
ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

PIZZERIA "WARSZAWSKA 34 PIZZA&BURGER"
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h FREEHOL.PL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ...	352 77 68
Policja 997 lub	47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub	352 84 61
Cieplne	993
Energetyczne 991 lub ...	351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo	352 74 00
Urząd Miasta	351 24 60
PUP	352 93 80
Skarbowy	352 11 09
ZUS	352 92 60
KRUS	352 07 51
ARiMR	352 79 80
Prokuratura Rejonowa ..	313 35 00
Sąd Rejonowy	313 30 01
Poczta Radzyń	352 76 11

Urzędy Gmin

Borki	(81) 857 42 08
Czemierniki	351 30 03
Kąkolewnica.....	372 20 10
Komarówka.....	353 50 04
Radzyń.....	413 18 00
Ulan-Majorat.....	351 80 69
Wohyń.....	353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl.	352 74 15
SANEPID	352 74 16
Weterynaryjna	352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111).	413 22 67
Szpital w Suchowoli	353 03 64
Białka.....	352 51 05
Czemierniki	351 30 39
Komarówka Podlaska	353 50 15
Kąkolewnica Wsch.	372-21-01
Suchowola	353 03 67
Wohyń	353 00 17

RAD

R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

NOWOŚĆ!
DRUKARNIA AWA-DRUK
R E K L A M A :
Druk wielkoformatowy, banery, roll upy, oklejanie samochodów i szyb wystawowych.
Nadruk na kubkach, koszulkach i innych gadżetach.
Grawerowanie laserowe na długopisach, tabliczkach itp., litery 3D.
Drukujemy wszystko w najwyższej jakości
* DRUK * XERO * PIECZĄTKI *
83 352 25 91; 508 097 499
www.awadruk.pl | e-mail: biuro@awadruk.pl | agwd@poczta.onet.pl

RADZYŃSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

eprasa.pl 6d34ef5101

Debata kandydatów
na burmistrza Radzynia

Termin debaty: 22 marca 2024 (piątek), godz. 17.30
Miejsce: Radzyń Podlaski Lokal: Biały Zakątek
Serdecznie zapraszamy mieszkańców!!!

Kandydaci do Rady Powiatu Radzyńskiego

Spektakularne zaskoczenia na listach do powiatu

Spektakularnie zaskakują nas listy kandydatów do powiatu. Pierwsze zaskoczenie to brak na nich Jana Gila, który był na nich od zawsze... Drugie to tuzy, dawni kandydaci PSL, tym razem kandydujący przeciwko swej partii. Dotąd są jej członkami. Jeden to były starosta - Lucjan Kotwica. Drugi to Marek Wołosowicz.

Wybory odbędą się 7 kwietnia

Zapytany o komentarz szef PSL Tadeusz Sławecki mówi: - Zarówno Lucjan Kotwica, jak i Marek Wołosowicz są członkami PSL, ten drugi zgłosił się do nas z propozycją startu, ale listy już mieliśmy zamknięte. Natomiast Lucjan Kotwica nie wyrażał zainteresowania kandydowaniem z naszej listy. To jego wybór.

Lucjan Kotwica startuje do powiatu z listy ugrupowania Jakuba Jakubowskiego, a Marek Wołosowicz z własnego. W tym drugim przypadku ciekawostką jest fakt, że lista PSL w tym okręgu nie jest pełna. Tadeusz Sławecki powiedział nam, że jeden kandydat wycofał się.

Z listy Jakubowskiego startuje także radna powiatowa Maria Szajda-Cupryn.

Ciekawostką jest też to, że o mandat ubiega się ten, któremu go odebrano. To Jarosław Ejsmont (PiS), któremu po długim procesie wojewoda wygasił mandat.

O nową, powiatową przestrzeń do działania ubiegają się radni miejscy, którzy teraz wystartowali do powiatu. Tak jest w przypadku Marka Zawady, wieloletniego dyrektora radzyńskiego szpitala, a teraz szpitala w Międzyrzecu, czy Bożeny Lecyk.

Lista nazwisk jest naprawdę ciekawa. Są na niej były wiceminister (Tadeusz Sławecki), były wójt (Jan Łaski), lekarze (Maciej Rączka), dyrektorzy (Anna Kocyła-Grabowska), sołtysi (Jerzy Bednarczyk).

Liderami w swych okręgach są też takie barwne postaci, jak Zbigniew Smółko czy Piotr Matysiak.

Za tydzień kandydaci do Rady Miasta w Radzyniu.

RAD

KW WYBORCÓW WSPÓLNIE

3 Kąkolewnica Wohyń Komarówka

1. KUBACZUK Jarosław, Przegaliny Małe
2. WOŁOSOWICZ Marek, Wohyń
3. JUREWICZ Aleksandra, Żelizna
4. WINCIERZEWSKA Regina, Suchowola
5. BANASZCZYK Krzysztof, Lisiowólka

KW PiS

1 Radzyń

1. MAZUREK Robert, Radzyń
2. WŁOSZEK Agnieszka, Radzyń
3. EJSMONT Jarosław, Radzyń
4. SIEROMSKA Renata, Radzyń
5. CHMIELARZ Wioletta, Radzyń
6. STEPHAN Tomasz, Radzyń

2 Ulan Borki Czemierniki gm. Radzyń

1. NIEBRZEGOWSKI Szczepan, Ulan-Majorat
2. ROSIŃSKA Alicja, Radzyń
3. KOWALCZYK Grzegorz, Stok
4. BEDNARCZYK Jerzy, Płudy
5. KOZIOŁ Zofia, Paszki Małe
6. KOZAK Ewa, Wygnanów
7. GÓRALSKI Adam, Stójka
8. DROŚ Jadwiga, Domaszewnica
9. SAŁATA Radosław, Stara Wieś

3 Kąkolewnica Wohyń Komarówka

1. GAŁECKI Grzegorz, Lipniaki
2. CHMIELEWSKA Iwona, Kąkolewnica
3. KARAŚ Ryszard, Kąkolewnica
4. STEFANISZYN Anna, Bezwola
5. DOMAŃSKI Grzegorz, Przegaliny Małe
6. KOWALSKA Agata, Wólka Zdunkówka
7. KRATIUK Marek, Wohyń
8. ORŁOWSKI Stanisław, Wólka Komarowska

KW WYBORCÓW KONFEDERACJA I BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY

2 Ulan Borki Czemierniki gm. Radzyń

1. ŁASKI Jan Stanisław, Ulan-Majorat
2. WALCZYNA Jerzy, Siedlanów
3. PIŁAT Agnieszka, Krasew
4. OCHNIO Violetta, Czemierniki
5. KONIAK Renata, Zbulitów Duży
6. BODZIAK Andrzej, Czemierniki
7. NIEWĘGŁOWSKI Bartosz, Niewęgłosz
8. CIEŚLAK Paweł, Zarzec Ulański

3 Kąkolewnica Wohyń Komarówka

1. KOMOŃ Paweł, Lipniaki
2. KUDŁO Karol, Bezwola
3. KRÓL Beata, Zosinowo
4. JUSZCZUK Mateusz, Wohyń
5. NIKONIUK Grzegorz, Przegaliny Duże
6. ZESIUK Honorata, Wygnanka
7. KALISZUK Angelika, Bezwola
8. OCHAL Mateusz, Żakowola Stara

KW WYBORCÓW FORUM POWIATOWE

1 Radzyń

1. BOGUTYN Anna, Radzyń
2. SKOCZYLAS Mariusz, Radzyń
3. KWASOWIEC Bożena, Radzyń
4. KRZYKAŁA Marcin, Radzyń
5. WIERZCHOWSKA Katarzyna, Radzyń
6. WYSOKIŃSKI Stanisław, Radzyń

2 Ulan Borki Czemierniki gm. Radzyń

1. OLEŚKIEWICZ Emil, Stok
2. JEŻ-CHOLEWA Monika, Wygnanów
3. KRYJAK Alina, Wola Osowińska
4. JARASZEK Krzysztof, Brzostówiec
5. WIERZCHOWSKA Lidia, Ulan-Majorat
6. WETOSZKA Krystyna, Białka
7. NURZYŃSKI Edward, Gąsiory
8. NIEWĘGŁOWSKI Leszek, Ustrzesz
9. KARWOWSKI Mateusz, Czemierniki

3 Kąkolewnica Wohyń Komarówka

1. SMÓŁKO Zbigniew, Wohyń
2. JÓŹWIK Justyna, Brzozowica Duża
3. ZARZYCKI Tomasz, Komarówka
4. MŁODZIKOWSKA Henryka, Wólka Zdunkówka
5. DOMAŃSKA Zyta, Olszewnica
6. OSAK Roman, Grabowiec
7. MAZURUK Janusz, Komarówka
8. SZARON Żaneta, Ostrówki

KW WYBORCÓW RADZYŃ MOJE MIASTO I MÓJ POWIAT

1 Radzyń

1. LECYK Bożena, Radzyń
2. RĄCZKA Maciej, Radzyń
3. BOROWICZ Magdalena, Radzyń
4. KONCEREWICZ Adam, Radzyń
5. ROGALSKA Kinga, Radzyń
6. KOTWICA Lucjan, Radzyń

2 Ulan Borki Czemierniki gm. Radzyń

1. MROCZEK Ireneusz, Żabików
2. SZAJDA-CUPRYN Maria, Czemierniki
3. MICHALAK Elżbieta, Zabiele
4. KALINOWSKI Piotr, Bełcząc
5. MAŃKO Wojciech, Branica Radzyńska Kolonia
6. KIEWEL Małgorzata, Borki
7. KOZIOŁ Błażej, Radzyń
8. SOZONIUK Bogdan, Radzyń
9. ŁUĆKO Agata, Wrzosów

3 Kąkolewnica Wohyń Komarówka

1. KOWALCZYK Anna, Wohyń
2. ŁUBIK Katarzyna, Przegaliny Małe
3. GAŁECKA Malwina, Brzozowica Duża
4. MATEJEK Michał, Kąkolewnica
5. WOŁOWIK Barbara, Komarówka
6. KOPAŃSKI Mirosław, Radzyń
7. ZAJĄC Kinga, Brzostówiec
8. KARDAS Kacper, Kuraszew

KW WYBORCÓW NASZ POWIAT

1 Radzyń

1. SZYMALA Anna, Radzyń
2. ZAWADA Marek, Radzyń
3. KOCYŁA-GRABOWSKA Anna, Radzyń
4. NEUPAUER Józef, Radzyń
5. JURKOWSKI Zbigniew, Radzyń
6. KOCYŁA Katarzyna, Radzyń

2 Ulan Borki Czemierniki gm. Radzyń

1. SŁAWECKI Tadeusz, Radzyń
2. CHOJNACKI Andrzej, Borki
3. CICHOSZ Monika, Sobole
4. SOSNOWSKA Agnieszka, Krasew
5. KRÓL Ryszard, Brzostówiec
6. SZYSZKO Kamila, Stójka
7. WOJTASZAK-GŁOWNIAK Wioletta, Bedlno
8. ŁUKASZCZUK Teresa, Radzyń
9. WALICKI Mirosław, Branica Radzyńska Kolonia

3 Kąkolewnica Wohyń Komarówka

1. BARTOŚ Mirosław, Komarówka
2. WOCH Sławomir, Kąkolewnica
3. JARMOSZUK Edward, Wohyń
4. CHWALCZUK Ryszard, Radzyń
5. KULAWCZUK Małgorzata, Przegaliny Duże
6. JERUZALSKA Renata, Żakowola Radzyńska
7. ZAJĄC Małgorzata, Komarówka

KW STOWARZYSZENIE BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY

1 Radzyń

1. MATYSIAK Piotr, Radzyń
2. KOT Paweł, Radzyń
3. MAZUR Halina, Radzyń
4. WOROSZYŁO Marek, Białka
5. DANILUK-SAŁATA Zuzanna, Radzyń
6. SKOWRON Renata, Wola Chomejowa

2 Ulan Borki Czemierniki gm. Radzyń

1. KAMIŃSKI Jerzy, Ustrzesz
2. RUTKA-CHUDZIAK Natalia, Czemierniki
3. PIASKO Mirosław, Biała
4. NIEWĘGŁOWSKI Janusz, Paszki Duże
5. WASILEWSKA Iwona, Główne
6. KOCYŁA Artur, Biała
7. DOMAŃSKA Katarzyna, Wola Chomejowa
8. DOMAŃSKI Leszek, Żyłki
9. PAWLINA-OCHNIO Irena, Biała

3 Kąkolewnica Wohyń Komarówka

1. LANGA Dariusz, Wohyń
2. KOCIŃSKA Beata, Brzozowica Duża
3. MATEJEK Zenon, Kąkolewnica
4. OŁTUSZYK Małgorzata, Żulinki
5. MIROŃCZUK Karol, Komarówka
6. SKRZYPCZAK Daniel, Branica Suchowolska
7. GOSEK Agnieszka, Olszewnica
8. OKSIEJUK Janusz, Kąkolewnica

mm

eprasa.pl 6d34ef5101

Jeśli rolnicy przegrają, za rok nie będziemy mieli co jeść

Na przyczepie do obornika powieszono zdjęcia przedstawicieli polskiego Rządu i Unii Europejskiej

Gorycz i złość polskich rolników narasta. 6 i 7 marca na skrzyżowaniach dróg krajowych 19 i 63 w Radzyniu trwała blokada (kolejnego dnia protestu jeden pas był dostępny dla kierowców).

Pod hasłem PiS PO jedno zło - rolnicy powiatu radzyńskiego protestowali przeciwko polityce polskiego Rządu i Zielonemu Ładowi

- Jesteśmy postawieni pod ścianą, to jest zamach na polskie rolnictwo, jeśli Rząd Polski i Unia Europejska nie ugną się pod naszymi protestami, jesteśmy zgubieni - mówią zdeterminowani rolnicy.

- Niech stoją, niech protestują. Będę stał w korkach, ile trzeba, bo jeśli oni przegrają, to możliwe, że za rok nie będziemy mieli co jeść - mówił nam młody kierowca podróżujący z Podkarpacia do Białegostoku.

Protest był zgłoszony, patrole policyjne pomagały kierować ruchem.

Monika Mackiewicz

Piotr Jurkowski
z Białki

Będziemy na drogach stać, blokować, do skutku

To jest koniec polskiego rolnictwa, rolnicy zostali pozostawieni sami sobie, a polski Rząd nie sprzymierza się z nami, nie wspiera nas. W powiecie radzyńskim 80 procent ludzi żyje z rolnictwa, nie widać ugorów, wszystkie pola są obsiewane, uprawiane, a teraz nie ma gdzie sprzedać tego, co na naszych polach się rodzi. Widzimy, jaka jest żywność w marketach, skąd pochodzi, na naszych oczach toczy się wojna. Były różne protesty, ale takiego końca polskiego rolnika jeszcze nie było.

Wojciech Rogalski
z Białki, przewodniczący zgromadzenia

Miałem 22 kontrole gospodarstwa

Wszystkie instytucje okołorolne, które istnieją w Polsce, mnie skontrolowały. A jest taka sytuacja, że przychodzi mieszkaniec miasta, kupuje trochę ziemi, przechodzi na KRUS i jest już rolnikiem. Ja prowadzę gospodarstwa z dziadka, pradziadka. I teraz ja mam zamknąć gospodarstwo, bo temu gnój śmierdzi czy gnojowica?

Jerzy Walczyna,
rolnik z Siedlanowa

Kontrola za kontrolą

Polskiego rolnika obowiązują normy, przepisy, a na Zachodzie robią, co chcą. Ja w jednym roku miałem cztery kontrole z urzędu, piątą z mleczarni, wszystko musi być zgodne z przepisami, dlaczego tylko u nas? Dlaczego brak uczciwości jest tolerowany za granicami?

Bartłomiej z Sędziszowa,
w drodze z Podkarpacia do Białegostoku

Będę stał w korkach, ile trzeba

Jestem całym sercem za rolnikami i za protestem. Niech blokują drogi, niech krzyczą, niech walczą, ja będę stal w korkach tyle, ile trzeba. Jak pozwolimy na to, co teraz planuje się zrobić z polskim rolnikiem, bardzo możliwe, że za rok nie będziemy mieli co jeść.

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

ZSP będzie współpracował z GFN

Dyrektor szkoły dr Grażyna Dzida i prezes GFN Grzegorz Bugała podpisali umowę o współpracy, której celem jest podniesienie jakości kształcenia uczniów w zawodzie technik mechanik, zdobycia przez uczniów wiedzy i umiejętności praktycznych nawiązujących do najnowszych trendów w zakresie wykonywania elementów maszyn, urządzeń i narzędzi oraz praktycznego przygotowania do pracy

Zawarto porozumienie o współpracy pomiędzy radzyńskim Zespołem Szkół Ponadpodstawowych i Górniczą Fabryką Narzędzi, spółką z siedzibą w Radzyniu.

- Umiejętność otwarcia na otaczający świat i budowania zorganizowanych form współpracy jest dzisiaj kluczową cechą określającą „dobrą szkołę". Jest ona szczególnie ważna w kontekście roli, jaką powinna odgrywać szkoła w procesie budowania społeczeństwa przyszłości. Radzyński zespół szkół jest animatorem szeroko zakrojonej współpracy pomiędzy szkołą a przedstawicielami branż zawodowych - podkreśla Grażyna Dzida, dyrektor szkoły.

Współpraca zakłada m.in. organizację wizyt studyjnych oraz spotkań edukacyjnych, przeprowadzanie praktyk i staży zawodowych dla uczniów, wspólne opracowywanie programów kształcenia spójnych z aktualnymi potrzebami rynku pracy, współorganizowanie wycieczek dydaktycznych dla uczniów do zakładów pracy, współpraca w zakresie realizacji projektów z wykorzystaniem funduszy UE, prowadzenie wspólnie promocji szkolnictwa zawodowego.

mm

RAD

eprasa.pl 6d34ef5101

M A T E R I A Ł P R O M O C Y J N Y

MATERIAŁ WYBORCZY SFINANSOWANY PRZEZ KWW

RADZYŃ MOJE MIASTO
I MÓJ POWIAT

Otwartość i partnerstwo

Nasz program na Radzyń, prośba o przekazanie sprawczości w nasze ręce, opierają się na trzech filarach. Chcemy uczynić Radzyń **miastem wspierającym i bezpiecznym**, miastem **gospodarnym i zielonym** oraz miastem **dynamicznej edukacji, kultury i sportu.**

Pośród naszych trzydziestu postulatów zawarliśmy kilka, które bezpośrednio nawiązują do kluczowej zmiany, jaka musi zajść w naszym mieście. Chodzi o zmianę relacji władz miasta z mieszkańcami, organizacjami pozarządowymi, instytucjami a przede wszystkim z przedsiębiorcami. Z relacji podległości i braku współpracy na relacje partnerskie. Burmistrz nie jest jaśniepanem na folwarku. **Burmistrz powinien być sprawnym organizatorem i partnerem inicjatyw, które są dla miasta pożyteczne. Tak właśnie my chcemy zarządzać Radzyniem – z szacunkiem i po partnersku.**

Nasze postulaty w tym zakresie to:

- **Nawiązanie współpracy z powiatem i z gminami przy inicjatywach takich jak: modernizacja oczyszczalni, utworzenie systemu komunikacji publicznej czy promocja lokalnych produktów.**
- Zbudowanie partnerskich relacji z przedsiębiorcami, organizacja przestrzeni do dyskusji i szukania rozwiązań. Chcemy też postawić na wsparcie radzyńskich spółdzielni i idei spółdzielczości.
- Zabieganie o dużych inwestorów, czyli pozyskanie gruntów i opracowanie strategii realnych działań, aby ich pozyskać. Uwzględnimy atuty realizacji trasy S19 – Via Carpatia.
- Utworzenie aplikacji miejskiej/karty mieszkańca, aby być w bliskim kontakcie z Radzyniakami.
- Otwarcie urzędu miasta na mieszkańców, aby sprawy mogli załatwiać szybko i z uśmiechem. Przywrócenie budżetu obywatelskiego i wzmocnienie dialogu ze społecznością.
- Budowa marki Radzynia w oparciu o niewykorzystywany dziś potencjał firm (np. serów ze Spomleku), ludzi, sportu i kultury, serialu „Ranczo", ale też Pałacu Potockich i innych wartości.

W potencjale i pomysłach innych widzimy szansę – dla miasta i dla ludzi, nie zagrożenie.

Jakub Jakubowski (kandydat na Burmistrza Radzynia Podlaskiego), Marta Sidorowicz (kandydatka na radną w okręgu nr 15 – Lendzinek) oraz Piotr Daszczuk (kandydat na radnego w okręgu 12 (ulice owocowe).

Kandydaci na radnych:

MICHAŁ MARCINIUK
Nr 3 (Wisznicka)

Absolwent Politechniki Warszawskiej Wydziału Inżynierii Produkcji i Wydziału Transportu. Z zawodu rzeczoznawca samochodowy, pracujący w branży ubezpieczeń od 14 lat. Prywatnie mąż Eli i ojciec Kaliny. Pasjonuje się muzyką, od dawna jest zaangażowany w życie Scholi młodzieżowej przy Parafii Św. Trójcy.

Młodzież i współpraca z nią to nasza przyszłość. Radzyń potrzebuje „świeżego" spojrzenia, które przyciągnie inwestorów i przyśpieszy rozwój. Przez lata wiele zostało zrobione, ale nadal istnieją drogi wymagające ukończenia i modernizacji. Chcę, by nasze miasto było atrakcyjne dla mieszkańców i turystów.

IWONA NIEBRZEGOWSKA-KUCHNIA – Nr 7 (Jagiellończyka)

Magister UMCS w Lublinie na kierunku Finanse i rynek finansowy. Ukończyła studia podyplomowe z Rachunkowości i finansów przedsiębiorstw oraz Nowoczesnego zarządzania zasobami ludzkimi. Prywatnie żona i mama. W Stowarzyszeniu Radzyń Moje Miasto od 2018 roku.

Od lat prowadzę działalność gospodarczą, stąd nie są mi obce problemy przedsiębiorców. Moim zdaniem osiedle Zabielska potrzebuje zmian, które przyniosą korzyści dla wszystkich mieszkańców. Skupię się między innymi na kilku obszarach: modernizacji i tworzeniu bezpiecznych placów zabaw, poprawie oświetlenia i bezpieczeństwa, wsparciu powstania domu kultury, jako miejsca spotkań.

JOANNA PIEŃKOWSKA
Nr 14 (Partyzantów)

Absolwentka Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie i certyfikowana specjalistka Wydziału Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu. W pracy zawodowej skupiona na budowaniu zespołu, koordynowaniu jego pracy, tworzeniu i prowadzeniu projektów rozwijających i pozycjonujących markę.

Jako matka trójki dzieci rozumiem potrzeby rodzin i młodzieży. Jako córka rozumiem potrzeby seniorów. Bezpieczeństwo mieszkańców, ciągły rozwój miasta, działania dla poprawy naszej teraźniejszości i przyszłości w Radzyniu to moje priorytety. Kocham Radzyń Podlaski i wierzę, że razem możemy sprawić, by był perełką na mapie Polski.

PRZEDSIĘBIORCY są bardzo ważni!

Okres pandemii wszyscy odczuliśmy dotkliwie. Musieliśmy dostosować się do licznych ograniczeń. Zakaz wstępu do parków, noszenie maseczek, izolacja oraz powszechny strach – to wszystko stanowiło wyzwanie również dla mieszkańców Radzynia. **Przedsiębiorcy z branży gastronomicznej walczyli o przetrwanie swoich firm. Nasze Stowarzyszenie wspierało ich w tej trudnej sytuacji. W grudniu 2020 roku złożyliśmy petycję z podpisami lokalnych przedsiębiorców, którzy domagali się konkretnej, uzasadnionej pomocy. Przedstawiliśmy również propozycje działań, które miasto mogłoby podjąć, aby pomóc.** Radni: **Jakub Jakubowski**, **Bożena Lecyk** oraz **Iwona Niebrzegowska-Kuchnia** angażowali się w promowanie lokalnych biznesów i nagłaśnianie problemów, z którymi zmagali się radzyńscy przedsiębiorcy branży gastronomicznej.

W 2021 roku walczyliśmy o wprowadzenie w Radzyniu karty seniora. Narzędzie to – jeśli jest dobrze skonstruowane – może bardzo dobrze wpłynąć na pobudzenie lokalnej gospodarki i małaj przedsiębiorczości. **Niestety sposób, w jaki miasto ustanowiło i prowadziło projekt karty seniora w Radzyniu, jest dalece niewystarczający i nieskuteczny. Poprawimy to!**

Rok 2021. Kolportaż ulotek prezentujących ofertę firm gastronomicznych, wydanych przez nasze stowarzyszenie.

RAD

eprasa.pl 6d34ef5101

INFORMATOR GMINY RADZYŃ PODLASKI

Dzień Żołnierzy Wyklętych w Gminie Radzyń Podlaski

Dzień Kobiet w Gminie Radzyń

Czy można być coś lepszego, niż spędzenie popołudnia z muzyką na żywo??

3 marca 2024 r. w Szkole Podstawowej w Białej odbył się Gminny Dzień Kobiet w Gminie Radzyń Podlaski. Uczestniczyły w nim Panie z całej gminy oraz goście, a wśród nich, Radny Sejmiku Województwa Lubelskiego Pan Ryszard Szczygieł, Radny Powiatu Radzyńskiego Pan Jerzy Bednarczyk, Przewodnicząca Rady Gminy Radzyń Podlaski Pani Barbara Palica, radni i sołtysi Gminy Radzyń Podlaski a także Dyrektorzy Szkół naszej gminy.

Uroczystość rozpoczął Wójt Wiesław Mazurek, który złożył specjalne życzenia oraz wręczył kwiaty wszystkim Paniom zgromadzonym na uroczystości.

Artystycznych wzruszeń przy kultowych przebojach dostarczył Pan Krzysztof Prusik, zwycięzca III edycji The Voice Senior. Następnie odbył się występ Łukowskiej Kapeli Podwórkowej a na zakończenie dla damskiej części publiczności zaśpiewał radny Arkadiusz Gos.

Na panie, oprócz słodkiego poczęstunku czekały różne atrakcje tj. fotobudka czy ścianka do zdjęć. W trakcie uroczystości odbywało się losowanie nagród. Wiele Pań zostało wylosowanych w naszej loterii. Kobiety mogły skorzystać z porad dotyczących doboru makijażu i zakupu odpowiednich kosmetyków oferowanych przez konsultantki Firmy Mary Kay i AVON a także oddać się w ręce Pani która na co dzień dba o piękne twarze kobiet wykonując masaże. Dziękujemy serdecznie Paniom za podarowane vouchery do naszej loterii.

Zabawa była tak świetna, że nikt nie zauważył szybko upływającego czasu.

Wszystkim Paniom jeszcze raz życzymy wszystkiego co najlepsze i najpiękniejsze. Niech każdego dnia świeci Wam słońce.

BIA

eprasa.pl 6d34ef5101

Powiat bialski popiera protestujących rolników

Samorządowcy chcą zrobić porządek z Zielonym Ładem

Ostatnia sesja Rady Powiatu Bialskiego zbiegła się z protestami rolników w Warszawie 3 marca. Zgromadzenie przekształciło się niemal w wiec przeciw Zielonemu Ładowi i zalewaniu Polski tańszym i gorszej jakości zbożem z Ukrainy.

Fot.Transmisja z sesji

Radny Arkadiusz Maksymiuk wyszedł na trybunę z chorągiewką

Fot.Michał Filipiuk (FB)

Rolnicy z pow. bialskiego podczas protestu w Warszawie

Fot.Michał Filipiuk (FB)

Michał Filipiuk
organizator protestów z Łomaz

Do czego ma to doprowadzić?

Przy pierwszym wyjeździe autokarem do Warszawy pojechało razem z nami 56 osób. Zaczęli do nas dołączać sąsiedzi. Doszliśmy do wniosku, że dopłaty nie rozwiążą naszego problemu. Ubolewam, że liderzy związkowi przejęli wtedy inicjatywę i zwykły rolnik pozostawał w tyle. W minioną środę z Wisznic wyjechaliśmy do stolicy trzema autokarami i busem. Pojechały też grupy z Tucznej, Hanny i Włodawy oraz autobus z Międzyrzeca. Dobrze, że podczas ataku policji nikt z naszych nie ucierpiał. Oberwali rolnicy z innych powiatów. Uważam, że ubrani po cywilnemu funkcjonariusze prowokowali protestujących. Z udostępnionych w Internecie nagrań wynikało, że to policja prowokowała. Do czego ma to doprowadzić, do wojny domowej? Prawdopodobnie około 20 marca mają być kolejne blokady.

Z chorągiewką na trybunie jako pierwszy pojawił się radny Arkadiusz Maksymiuk (PSL).

– Jako rolnik, radny i przedsiębiorca chciałem zamanifestować poparcie i oddać szacunek rolnikom nie tylko z powiatu, ale i z całej Polski. Rolnicy walczą nie tylko o nasz byt, ale i o przetrwanie nas wszystkich. Walczą o Polskę dla wszystkich – mówił z patosem.

Stocznia 1980 i wojna z bolszewikami

Porównał, że ten protest jest równie ważny, jak strajk stoczniowców w 1980 roku.

– Zastanówmy się, w którą stronę idziemy, czy nie powinniśmy wykonać jakiegoś gestu solidarności z rolnikami. Jeśli będziemy cicho, to niczego nie wywalczymy. Bracia rolnicy, jesteśmy z wami! – zawołał.

Wiceprzewodniczący rady Tomasz Bylina (PiS) zauważył, że coraz więcej grup dołącza do protestujących rolników, w tym myśliwi i pszczelarze. Dodał, że nawet związek zawodowy leśników zamierza protestować przeciw wprowadzeniu Zielonego Ładu.

Radny Marian Tomkowicz (PiS) zaś porównał obecny zryw rolników do wydarzeń z 1920 roku, kiedy to właśnie chłopi mieli znaczący udział w pokonaniu bolszewików. Ostrzegał, że Zielony Ład przyniesie podatki od każdego pieca i samochodu.

– Skrajnie lewicowe elity rządzą w UE, aby zniszczyć nas pod hasłem chronienia klimatu, a my w istocie nie wpływamy znacząco na klimat. Rolnicy nas bronią, ta walka musi trwać i musimy w czerwcu (wybory do Parlamentu Europejskiego – dop. red.) wesprzeć partie konserwatywne, aby odwrócić samobójczy trend. To urojona walka z klimatem – wzywał Tomkowicz. – Chwała wam rolnicy! – zakończył swoje wystąpienie.

Radny Marian Tomkowicz (PiS) porównał obecny zryw rolników do wydarzeń z 1920 roku, kiedy to właśnie chłopi mieli znaczący udział w pokonaniu bolszewików

Wojciechowski jak bolesny cierń

Wtedy rozgorzała polemika polityczna. Paweł Stefaniuk (PSL) zarzucił PiS, że przez 8 lat psuł samorząd. Bronił praworządności. Wypomniał, że to komisarz UE Janusz Wojciechowski (PiS) powiedział, iż Zielony Ład jest programem jego partii.

Na to zareagował Radosław Sewastianiuk (PiS), kwestionując twierdzenie, jakoby to jedna osoba była winna za Zielony Ład. Przyłączył się do głosu Arkadiusza Maksymiuka.

– Rolnictwo to podstawa, warto się solidaryzować z rolnikami, bo problemów jest wiele. Bądźmy jednym głosem i solidaryzujmy się z rolnikami. Proszę o wspólne działania na rzecz naszego rolnictwa – apelował.

Paweł Stefaniuk przyznał, że dzięki strajkom będą złagodzone zasady dotyczące ugorowania gruntów. Wyraził radość z zatwierdzenia przez UE przekazania ok. 600 mld zł dla Polski.

Marek Pietrzela

NEKROLOGI

Radzyń Podlaski

Dudek Franciszek 62 lata
zm. 3 marca, Radzyń

Leon Mirosław Krzewski 67 lat
zm. 3 marca, Radzyń

Leon Mirosław Krzewski 67 lat
zm. 3 marca, Radzyń

Zofia Łuba 81 lat
zm. 5 marca, Radzyń

Bogdan Weremczuk 71 lat
zm. 4 marca, Lisiowólka

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Parczew

Albert Chwaluk 38 lat
zm. 29 lutego, Parczew

Marianna Chilimoniuk 97 lat
zm. 4 marca, Parczew

Leszek Chomiuk 47 lat
zm. 29 lutego, Komarówka Podl.

Łukasz Gołacki 33 lata
zm. 5 marca, Parczew

Stanisław Lipiński 62 lata
zm. 3 marca, Parczew

Stanisław Budzyła 79 lat
zm. 3 marca, Parczew

Józef Wójcik 79 lat
zm. 6 marca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Łuków

Maria Barbara Szymczak 77 lat
zm. 1 marca, Łuków

Wiesława Derewiecka-Kucińska 74 lata
zm. 4 marca, Łuków

Małgorzata Stelmach 63 lata
zm. 4 marca, Krynka

Mieczysław Chromiak 84 lata
zm. 6 marca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Biała Podlaska

Alina Rozalia Trochimiuk 78 lat
zm. 1 marca, Wólka Łózecka

Jan Laskowski 89 lat
zm. 4 marca, Huszcza

Eugenia Wasiluk 89 lat
zm. 1 marca, Czosnówka

Stanisław Domański 69 lat
zm. 4 marca, Rzeczyca

Dawid Pociopa 44 lata
zm. 1 marca, Biała Podlaska

Stanisława Zień 83 lata
zm. 6 marca, Brzozowica Mała

Danuta Kaszyńska 73 lata
zm. 2 marca, Międzyrzec

Katarzyna Balak 50 lat
zm. 6 marca, Worsy

Piotr Ulita 43 lata
zm. 3 marca, Kolonia Grabanów

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Przyjechali na domową interwencję, a tam hurtownia bimbru

Biała Podlaska: Policjanci zostali wezwani na interwencję domową dotyczącą opieki nad dziećmi. Na miejscu znaleźli aparaturę do destylacji i ponad 120 litrów alkoholu niewiadomego pochodzenia.

Policjantów wezwano na interwencję 1 marca.

- Szybko okazało się jednak, że nie tylko interwencją się zajmą. W jednym z pomieszczeń mundurowi znaleźli aparaturę do destylacji oraz ponad 120 litrów gotowego już produktu rozlanego do plastikowych butelek. Funkcjonariusze zabezpieczyli sprzęt do produkcji alkoholu oraz butelki z trunkiem - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Ze wstępnych informacji wynikało, że o udział w nielegalnym procederze podejrzewana jest 39-letnia mieszkanka posesji.

Przepisy zabraniają produkcji alkoholu bez odpowiedniego wpisu do rejestru. Czyn taki jest traktowany jako przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności do roku.

Joanna Niećko

Fot.KMP Biała Podlaska

Nielegalny alkohol był rozlany do plastikowych butelek i szklanych słojów o dużej pojemności

Fot.KMP Biała Podlaska

Część aparatury do destylacji alkoholu

BIA

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Urząd Pracy Radzyń Podlaski

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Robotnik gospodarczy, Stasinów	1	4 242,00 zł	u
Asystent nauczyciela przedszkola, Tchórzew Kol.	1	4 300,00 zł	u
Specjalista do spraw logistyki i handlu, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	4 242,00 zł	u
Frezer – narzędziowiec, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Tokarz, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Pracownik biurowy, Radzyń	1	4 242,00 zł	u
Magazynier, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Ślusarz narzędziowy, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Diagnosta laboratoryjny, Radzyń/ SPZOZ	1	8 187,00 zł	u
Policjant, Radzyń/ KWP	1	4 165,00 zł	mianowanie

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

eprasa.pl 6d34ef5101

Puławskie Azoty jak „srebra rodowe”. Radni apelują do premiera i posłów

Radni miejscy z Puław przyjęli stanowisko w sprawie sytuacji Zakładów Azotowych. Ich zdaniem rząd powinien podjąć działania zmierzające do wydzielenia ich z Grupy Azoty, bo poczyniona w 2012 r. konsolidacja im nie służy.

Fot.Kamil Węsik

Waldemar Kowalczyk,
miejski radny z Puław
Stanowisko, które nam zaproponowano, ma walor polityczny, ale nie ma waloru merytorycznego

Fot.Kamil Węsik

Ignacy Czeżyk,
miejski radny z Puław
Srebra rodowe są zagrożone! Czy państwo tego nie widzicie?!

Fot.Dominik Kęsik

Paweł Maj,
prezydent Puław
Nie może być tak dalej, że mysz połknęła słonia i trwamy w zawieszeniu, które odbija się na nas wszystkich

Kowalczyk: Sami sobie winni

Kiepskie wyniki finansowe, wstrzymywanie produkcji i związkowe manifestacje w obronie miejsc pracy - tak wyglądał ostatni rok w puławskich zakładach azotowych. Szansą dla producenta nawozów miała być fuzja z Orlenem, do której ostatecznie nie doszło. O trudnej, niepewnej sytuacji w Grupie Azoty Puławy rozmawiali również miejscy radni, zaniepokojeni wydarzeniami ostatnich miesięcy. Z propozycją przyjęcia stanowiska w sprawie GAP podczas ostatniej sesji wystąpiła przewodnicząca Klubu PiS w Radzie Miasta, Halina Jarząbek. Jak uzasadniała, z taką prośbą zwrócili się do radnych związkowcy, którzy również drżą o przyszłość swojego zakładu. - Podpisali się wszyscy, od prawa do lewa - informowała przewodnicząca Rady, Bożena Krygier.Ale nie wszystkim taki ruch odpowiadał. Radny Waldemar Kowalczyk podnosił, że wynik finansowy Grupy Azoty Puław jest spowodowany przez spekulacje.- Produkowano na magazyn, zawyżano ceny, a później znaleźli się dostawcy, którzy zrobili to taniej. I to jest konsekwencja tego wszystkiego - mówił i przypominał wystąpienie wiceprezesa Grupy Azoty Puławy Jacka Janiszka na miejskiej sesji, który przekonywał radnych, że złe wyniki finansowe puławskich zakładów są efektem m.in. pandemii, wysokich cen gazu i nieuczciwej konkurencji ze Wschodu. - Stanowisko, które nam zaproponowano, ma walor polityczny, ale nie ma waloru merytorycznego - stwierdził, informując jednocześnie, że nie będzie głosował za przyjęciem dokumentu w tej formie.

PiS: Azoty to nasza sprawa

Zupełnie inne zdanie wyraziła wnioskodawczyni włączenia punktu do harmonogramu obrad. - Sprawa zakładów azotowych nie ma w ogóle znamion politycznych. Czy ktoś chce, czy nie chce, to jest sprawa całego miasta, powiatu puławskiego i województwa lubelskiego - stwierdziła Halina Jarząbek.

Nawiązała do 2012 r. i konsolidacji puławskich Azotów z „Tarnowem”. - Żaba połknęła bociana - skwitowała przewodnicząca Klubu PiS, zwracając jednocześnie uwagę na fakt, że w Puławach coraz więcej osób pozostaje na stanowisku, że GAP powinna opuścić Grupę Azoty. Zaapelowała równocześnie do Rady o podjęcie stanowiska w tej sprawie. - Wszystko, co robimy, jest polityczne, ale nie powinno być partyjne - stwierdziła radna Ewa Wójcik i stanęła w obronie stanowiska, proponując skierowanie go także do parlamentarzystów z Lubelszczyzny oraz dołączenie do niego wszystkich dotychczas przyjętych przez Radę stanowisk.

- Srebra rodowe są zagrożone! Czy państwo tego nie widzicie?! - grzmiał z kolei radny Ignacy Czeżyk. Do poparcia stanowiska namawiał także prezydent Paweł Maj. - Nie może być tak dalej, że mysz połknęła słonia i trwamy w zawieszeniu, które odbija się na nas wszystkich - podnosił włodarz Puław i podkreślał, że ważna jest też zmiana sposobu reprezentowania „Puław” w zarządzie i radzie nadzorczej Grupy Azoty, co pozwoliłoby na lepsze zabezpieczenie interesów GAP. Ostatecznie 16 rajców zagłosowało „za”, a pięciu nie wzięło udziału w głosowaniu (M. Cytryński, W. Kowalczyk, S. Seredyn, R. Smolak, M. Zakrzewski).

Marta Pietroń

Na reakcję władz Grupy Azoty na stanowisko puławskiej Rady, które pojawiło się w przestrzeni publicznej, długo nie trzeba było czekać.

Przedstawiły oświadczenie, w którym odnoszą się do wpływu konsolidacja na Grupę Azoty Puławy. Ich zdaniem łączenie potencjałów i konsolidacja to najlepszy kierunek dla branży chemicznej.
Władze GA podnoszą, że trudna sytuacja spółki wynika m.in. z faktu, że tak naprawdę cele konsolidacji nie zostały osiągnięte.
- „Nie mogło być zatem mowy o maksymalnych synergiach kosztowych ani produkcyjnych. Nie mogło być również mowy o podejmowaniu działań, które odpowiadałyby na coraz bardziej wymagające potrzeby rynku” - czytamy.

Jak podnoszą władze GA, sytuacji tej nie polepszały także decyzje inwestycyjne podejmowane przez zarząd „Puław” oraz innych spółek.
Zdaniem władz Grupy Azoty, aby przywrócić spółce pozycję, konieczna jest restrukturyzacja.
- „Należy zakładać, że wszelkie próby wydzielenia w tym czasie którejkolwiek ze spółek z Grupy Kapitałowej miałyby szereg negatywnych skutków zarówno dla wydzielanej spółki, jak również całej Grupy. Opracowywany plan restrukturyzacji będzie uwzględniać przyspieszenie konsolidacji w ramach wszystkich spółek Grupy Kapitałowej, a jego celem będzie utrzymanie konkurencyjności oraz dalszy rozwój Grupy Azoty i poszczególnych spółek” - pisze kierownictwo GAP.

Adresatem stanowiska jest premier Donald Tusk, Minister Aktywów Państwowych Borys Budka, władze Grupy Azoty oraz Grupy Azoty Puławy, parlamentarzyści, wojewoda, lokalni samorządowcy i związkowy.

Puławscy radni nawiązują w dokumencie do konsolidacji zakładu z Grupą Azoty, stwierdzają, że z perspektywy czasu ta decyzja okazała się nie najlepsza dla „Puław”.
- (...) ten ważny, stanowiący infrastrukturę krytyczną zakład, stoi na skraju bankructwa - czytamy.

Podkreślają ogromną wagę zakładów azotowych, m.in. w kontekście wpływów do miejskiego budżetu z podatków.

- Dlatego Rada Miasta Puławy stoi na stanowisku, że rząd RP winien odstąpić od dalszej konsolidacji i podjąć działania właścicielskie, zmierzające do wydzielenia Zakładów Azotowych „Puławy” S.A. z GK Azoty S.A. zgodnie z życzeniem załogi i mieszkańców Puław.

Wpadł, bo kierował i rozmawiał przez telefon

Nie miał też prawa jazdy, policjantom podał dane swojego brata i - jakby tego było mało - był pod wpływem narkotyków.

Teraz 34-latek będzie musiał stanąć przed sądem. Za jego popisy grozi mu do ośmiu lat więzienia.

Mężczyzna zatrzymany został w miniony wtorek we Wrzelowcu. Zainteresowali się nim policjanci, gdyż zauważyli, że kierujący saabem podczas jazdy trzymał telefon w ręku i rozmawiał. Zatrzymali samochód do kontroli.

- 34-letni mieszkaniec gminy Bełżyce w trakcie kontroli zachowywał się nerwowo, był pobudzony – relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

W ruch poszedł policyjny narkotester. Funkcjonariusze postanowili zbadać, czy kierujący saabem jest pod wpływem środków odurzających.

- Okazało się, że mężczyzna jest pod działaniem zabronionych substancji. Ponadto, po sprawdzeniu 34-latka w policyjnym systemie, okazało się, że nie posiada on uprawnień do kierowania – dodaje.

- Mieszkaniec gminy Bełżyce wprowadził również funkcjonariuszy w błąd. Podał się za swojego brata i podpisał się jego danymi na blankiecie mandatu karnego, który wystawili mu policjanci za korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy samochodem – mówi Bigos.

34-latek z samochodu trafił prosto do policyjnego aresztu. W środę usłyszał zarzuty kierowania pojazdem, będąc pod wpływem środka odurzającego, jak również wprowadzenia w błąd funkcjonariusza policji.

ACH

Niecodzienna interwencja straży pożarnej

POWIAT PUŁAWSKI:
Z zepsutego pociągu ewakuowali pasażerów puławscy strażacy.

Do zdarzenia doszło w czwartek, 7 marca. W miejscowości Czesławice pociąg relacji Lublin-Wrocław uległ awarii. Pasażerów ewakuowali strażacy. Na miejscu pracowały dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej w Nałęczowie oraz zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Puławach.

Fot.OSP Nałęczów
Pociąg zepsuł się w trakcie jazdy

GR

REG

eprasa.pl 6d34ef5101

Doczekali się. Będzie nowa droga w Sadurkach

GMINA NAŁĘCZÓW: Będą mieli drogę za ponad 20 mln. Przebudowana zostanie kompleksowo, bo porządnego remontu nie było tam od wielu lat.

Umowę z przedstawicielem firmy Strabag podpisał Paweł Szumera, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie

W piątek, 8 marca o godzinie 11 na placu przed stacją kolejową w Sadurkach (gmina Nałęczów) podpisana została umowa na przebudowę drogi wojewódzkiej nr 860. Była to jedna z ważniejszych chwil, na którą lokalna społeczność musiała czekać latami.

- Ja się niezwykle cieszę, że kolejna inwestycja drogowa powstaje na terenie powiatu puławskiego. Mnie cieszy każdy nowy kilometr drogi, ponieważ zawsze jest to dla dobra mieszkańców, dla ich bezpieczeństwa - mówi Danuta Smaga, starosta puławski.

Ogłoszony przez Zarząd Dróg Wojewódzkich przetarg wygrała zajmująca się także budową obwodnicy Nałęczowa firma Strabag. Rozpoczęcie prac przewidziane jest wiosną, a dokładnie w kwietniu, natomiast ich zakończenie - w lipcu 2025 r.

Inwestycja dotyczy rozbudowy 2,6-kilometrowej drogi wojewódzkiej nr 860, która łączy DW 830 ze Stacją Kolejową Sadurki Małe (gmina Nałęczów).

Wszystkie prace pochłonąć mają ponad 23 mln zł. A to dlatego, że... nie bardzo jest co remontować i droga faktycznie wykonana zostanie od początku.

Nie bardzo jest co remontować i droga faktycznie wykonana zostanie od początku

A jest to świetna wiadomość nie tylko dla mieszkańców Sadurek, ale i okolicznych miejscowości, do których droga prowadzi. Remontu nie było na niej od wielu lat, bo w pierwszej kolejności poprawiany był stan tych tras, które dla regionu mają większe znaczenie.

Droga ma zostać rozbudowana na całej długości, a jezdnia zostanie poszerzona do 7 m. Powstaną też m.in. nowe chodniki i pobocza, a także oświetlenie przejść dla pieszych.

Za wsparcie gminy Nałęczów Jarosławowi Stawiarskiemu dziękowała także Justyna Kuzioła, zastępca burmistrza Nałęczowa.

Droga w Sadurkach od dawna aż prosiła się o remont. Teraz ma zostać wykonana od nowa

- Kolejna inwestycja na terenie naszej gminy będzie realizowana. Mamy budowę obwodnicy, na którą czekaliśmy od tylu lat, mamy też różne inne inwestycje finansowane ze środków RPO, ze środków rządowych... Za wsparcie bardzo serdecznie dziękujemy - mówi wiceburmistrz Nałęczowa.

Jednak najbardziej cieszą się mieszkańcy, którzy codziennie pokonują trasę wiodącą przez Sadurki. Najczęściej wypowiadane przez nich zdanie brzmi:

- W końcu się doczekaliśmy!

Zaawansowane są także prace toczące się niedaleko Sadurek, gdzie trwa - także długo wyczekiwana - budowa obwodnicy Nałęczowa.

- Nałęczów od wielu lat czekał na wybudowanie obwodnicy, dzięki której nie straci statusu uzdrowiska. Wcześniej nie udało się tego zrobić. A teraz obwodnica tego miasta ukończona jest już w ponad 85 procentach - mówił na konferencji podsumowującej Ofensywę Drogową 2019 - 2023 marszałek Województwa Lubelskiego, Jarosław Stawiarski.

Agnieszka Gołębiowska

Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 860 na odcinku od drogi wojewódzkiej nr 830 do stacji kolejowej Sadurki Małe ma objąć m.in.:

- przebudowę skrzyżowań z drogami,
- przebudowę istniejących i budowę nowych chodników,
- wykonanie poboczy,
- budowę zatok autobusowych i postojowych,
- budowę systemu odwodnienia (rowy drogowe, przepusty pod zjazdami)
- przebudowę zjazdów,
- nowe oznakowanie pionowe,
- wycinkę kolidujących drzew i krzewów,
- przestawienie kolidujących z rozbudową drogi obiektów kultu religijnego (krzyże przydrożne),
- budowę oświetlenia drogowego i ustawienie oświetlenia przy przejściach dla pieszych,
- budowę kanalizacji deszczowej

Chciał pomóc kuzynowi. Stracił pieniądze

Gmina Chodel: Kolejne oszustwo „na Blik-a". Tym razem oszukany został 21-letni mieszkaniec powiatu opolskiego. Stracił ponad 800 zł.

Blikowi oszuści wciąż działają tak samo.

- Włamują się na konta społecznościowe przypadkowych osób. Następnie podszywają się pod właściciela konta i rozsyłają do jego znajomych wiadomości z prośbą o szybką pożyczkę poprzez udostępnienie kodu Blik, najczęściej na opłacenie przesyłki lub zakupów - informuje aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim.

W ten sposób ostatnio oszukany został 21-latek z gminy Chodel, który przesłał pieniądze oszustowi podszywającemu się pod jego kuzyna. Prośbę o wygenerowanie kodu Blik otrzymał przez Messenger. Stracił w ten sposób 800 zł, które oszust szybko wypłacił z jednego z bankomatów w Polsce.

Agnieszka Gołębiowska

Szpital uruchomił własne laboratorium diagnostyczne. Ma przynieść oszczędności

Już nie firma zewnętrzna, jak to było przez ostatnie 20 lat, a własny Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej wykonuje badania dla SPZOZ-u w Lubartowie. Taki ruch ma przynieść szpitalowi setki tysięcy złotych oszczędności.

Artur Szczupakowski
dyrektor szpitala w Lubartowie
Ja wiem, że sytuacja finansowa szpitala jest trudna, ale robimy to wszystko po to, by uzdrowić tę sytuację

O odtworzeniu zakładu diagnostyki laboratoryjnej w lubartowskim szpitalu dyrektor jednostki mówił publicznie jeszcze w październiku ub.r. - Taka zmiana w dłuższej perspektywie przyniesie szpitalowi oszczędności i wyższy kontrakt z NFZ-em. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, całe przedsięwzięcie odtwarzania zakładu potrwa pół roku - mówił wtedy Artur Szczupakowski, dyrektor SPZOZ w Lubartowie.

Wcześniej usługi z tego zakresu dla szpitala wykonywała firma ALAB, której SPZOZ w Lubartowie zalegał ponad 3 mln zł. Umowa została rozwiązana.

- Po 20 latach udało się w SPZOZ Lubartów odzyskać zakład diagnostyki laboratoryjnej. To historyczna chwila dla tego szpitala, przez ostatnie 20 lat nasz szpital obsługiwały podmioty zewnętrzne. Dokonaliśmy w zespole tego dużego dzieła i dużego przeskoku - powiedział Artur Szczupakowski podczas briefingu prasowego z okazji uruchomienia laboratorium. - Sukces polegał też na tym, że szpital nie stanął nawet na minutę. Myślę, że to jest ewenement na skalę Polski - dodał.

Według szacunków dyrektora, które podawał w październiku ub.r., szpital miesięcznie będzie oszczędzał około 150 tys. zł na posiadaniu własnego laboratorium względem korzystania w tym zakresie z usług firmy zewnętrznej.

- Mamy sprzęt z najwyższej półki, gwarantujący wysoką jakość badań laboratoryjnych - zapewnił Artur Szczupakowski. - Ja wiem, że sytuacja finansowa szpitala jest trudna, ale robimy to wszystko po to, by uzdrowić tę sytuację - dodał.

Kierownikiem Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej SPZOZ w Lubartowie jest Ewelina Wójcik. Koordynatorem Zakładu jest Beata Olesiejuk.

Dominik Smagała

REG

Groźny pożar w powiecie puławskim

Pożar trawy wybuchł przy drodze powiatowej w Czesławicach.Służby ratunkowe dostały zgłoszenie w sobotę, 9 marca przed godziną 11. Na miejscu interweniowali druhowie z OSP Nałęczów.

GR

Fot.OSP Nałęczów

Pożary traw to plaga w sezonie wiosennym

eprasa.pl 6d34ef5101

Pijany traktorzysta wypadł z ciągnika

POWIAT OPOLSKI: Pobytem w szpitalu zakończył się powrót 58-latka z wycinki drzew. Wypadł z ciągnika prosto na jezdnię, a jego ursus jechał dalej, taranując pobliskie ogrodzenie. Mężczyzna był pijany.

W sobotę, 2 marca tuż po godzinie 14 przejeżdżający przez Stare Boiska kierowca zauważył, że na ulicy leży mężczyzna wymagający pomocy lekarza. Kilka metrów dalej świadek dostrzegł ciągnik rolniczy z przyczepą pełną drewna. Pojazd był... wbity w ogrodzenie jednej z posesji.

Ciągnik z przyczepą załadowaną drzewem wbił się w ogrodzenie pobliskiej posesji

- Jak ustalili policjanci, 58-latek, kierując ursusem, wracał z wycinki drzew. Nagle, w nieznanych okolicznościach, wypadł z ciągnika, upadając na jezdnię. Z licznymi obrażeniami został przewieziony do szpitala - informuje aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Badanie trzeźwości 58-letniego mieszkańca gminy Józefów nad Wisłą wykazało ponad 2,5 promila alkoholu. Podróżował sam.

Trwa postępowanie mające na celu wyjaśnienie szczegółowych okoliczności sobotniego zdarzenia.

- Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i zakaz prowadzenia pojazdów - dodaje aspirant Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Jechał na podwójnym gazie, wpadł w ręce policjanta po służbie

POWIAT OPOLSKI: W ubiegłym tygodniu policjant z I Komisariatu Policji w Lublinie w dzień wolny od pracy przyłapał na jeździe po pijaku 52-latka.

52-lentni mężczyzna postanowił pojeździć sobie po Wrzelowcu BMW. Wybrał się na tamtejszą stację paliw, ale po wyjściu z pojazdu miał kłopoty z utrzymaniem równowagi... Niestety jechał na podwójnym gazie. I miał ogromnego pecha, bo jego wyczyny zauważył policjant po służbie, asp. Andrzej Czerniak, który powstrzymał go od dalszej jazdy, odbierając kluczyki od auta. Powiadomił też o wszystkim funkcjonariuszy z Opola Lubelskiego.

Lubelski policjant się nie pomylił. Badanie trzeźwości 52-latek zakończył z wynikiem prawie 2 prom. A na dodatek okazało się, że nie ma on prawa jazdy...

- Monitoring zarejestrował jego przyjazd w takim stanie na stację paliw - informuje aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim. - Mężczyzna usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi za to kara nawet do trzech lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i sądowy zakaz prowadzenia pojazdów - dodaje.

Agnieszka Gołębiowska

Wbiegł pod nadjeżdżającą ciężarówkę. Zginął na miejscu

Biała Podlaska: 23-latek został potrącony przez samochód ciężarowy. Prawdopodobnie wbiegł na jezdnię wprost pod koła. Jego życia nie udało się uratować.

Do wypadku doszło w piątek, 8 marca w nocy na obwodnicy Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 23-letni pieszy został potrącony przez nadjeżdżający samochód ciężarowy. Mężczyzna prawdopodobnie wbiegł pod nadjeżdżającą ciężarówkę. Pomimo prowadzonej na miejscu reanimacji jego życia nie udało się uratować - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Ciężarowym renaultem kierował 40-latek. Był trzeźwy.

Joanna Niećko

Fot.KMP Biała Podlaska

Mężczyzna wbiegł pod nadjeżdżającą ciężarówkę. Zginął na miejscu

Śmiertelny wypadek na krajowej dwójce. Mężczyzna wtargnął pod osobówkę

Biała Podlaska: Na miejscu zginął mężczyzna, który został potrącony przez samochód osobowy.

W piątek, 8 marca na DK-2 w miejscowości Styrzyniec doszło do śmiertelnego wypadku

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący osobową toyotą 64-latek potrącił pieszego, który wtargnął na jezdnię zza zaparkowanego samochodu, wprost pod nadjeżdżającą osobówkę - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Fot.KMP Biała Podlaska

Śmiertelny wypadek na krajowej dwójce. Mężczyzna wtargnął pod osobówkę

Pomimo prowadzonej reanimacji życia 29-letniego pieszego nie udało się uratować.

Joanna Niećko

Tragiczny wypadek na ekspresówce pod Puławami. Jedna osoba nie żyje

W wyniku zderzenia dwóch samochodów osobowych i ciężarówki, śmierć poniósł 66-letni kierowca osobówki. Policja szuka świadków wypadku na S12 w Janowie.

Do zdarzenia doszło poniedziałkowy wieczór (4 marca) ok. godz. 19 na drodze z Puław do Radomia. Padał deszcz, warunki do jazdy i widoczność były kiepskie.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że ciężarowy daf jechał od strony Radomia. Cysterna była pusta. Z kolei volkswagen i ford jechały od strony Puław. W pewnym momencie doszło do zderzenia trzech pojazdów, w wyniku czego samochody wylądowały w rowie.

Fot.KPP Puławy

Kierowca osobowego forda, 66-letni mieszkaniec powiatu radomskiego, zmarł w wyniku poniesionych obrażeń

Na miejscu interweniowały policja, straż pożarna i pogotowie. Cztery osoby zostały przewiezione do szpitala. Droga przez kilka godzin była zablokowana, a policja kierowała na objazdy.

Niestety 66-leni kierowca forda zmarł. Pobrano od niego krew do badań, aby sprawdzić, czy był trzeźwy. Decyzją prokuratora ciało mieszkańca powiatu radomskiego zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję.

Kierująca volkswagenem 21-latka z powiatu radomskiego oraz 49-letni mieszkaniec powiatu chełmskiego, kierujący ciężarówką, byli trzeźwi.

Policja ustala przyczyny wypadku i prosi o kontakt świadków zdarzenia oraz osoby, które dysponują nagraniem z kamery zamontowanej w aucie.

- Zwracamy się do kierowców, którzy 4 marca około godziny 18.20 - 19 przejeżdżali wskazaną trasą, widzieli moment zderzenia lub mają kamery samochodowe o zgłaszanie się do Komendy Powiatowej Policji w Puławach - ul. Wojska Polskiego 6, tel. (47) 812 32 10 lub 812 32 90 - apeluje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Mieszkaniec gminy Międzyrzec Podlaski miał w BMW narkotyki. Wpadł pod Lubartowem

Mieszkaniec gminy Międzyrzec Podlaski został zatrzymany przez lubartowską policję w Łucce Kolonii. Podczas służby funkcjonariusze z Wydziału Prewencji zauważyli mężczyznę stojącego na parkingu przy samochodzie. Zachowywał się nerwowo. Policjanci przeszukali jego BMW i w bagażniku w skrzynce na narzędzia znaleźli pięć hermetycznie zamkniętych woreczków z zielonym suszem.

- Ponadto w tzw. cygarniczce znaleźli foliowy woreczek z zawartością białej substancji - relacjonuje sierż. szt. Jagoda Stanicka. Okazało się, że to marihuana i amfetamina. W sumie mężczyzna miał ponad kilogram narkotyków w samochodzie. 39-letni mieszkaniec gminy Międzyrzec Podlaski został zatrzymany.

Zatrzymany mężczyzna miał ponad kilogram narkotyków

- 39-latek został doprowadzony do sądu z wnioskiem o zastosowanie aresztu tymczasowego. Sąd nie przychylił się do wniosku i zastosował wobec mężczyzny dozór policji - informuje sierż. szt. Jagoda Stanicka. Mężczyzna odpowie przed sądem, grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl 6d34ef5101

Papież przyjął rezygnację abp. Andrzeja Dzięgi, ale nie pozbawił go przywilejów

Nuncjatura apostolska w Warszawie przyznała, że arcybiskup Andrzej Dzięga został odwołany „w następstwie dochodzenia prowadzonego z ramienia Stolicy Apostolskiej w sprawie zarządzania diecezją, a w szczególności zaniedbań w zakresie ochrony dzieci i młodzieży", czyli - mówiąc wprost - tuszowanie pedofilii wśród duchownych.

24 lutego nuncjatura apostolska w Warszawie poinformowała, że Ojciec Święty przyjął rezygnację arcybiskupa Andrzeja Dzięgi z posługi arcybiskupa metropolity szczecińsko-kamieńskiego.

Oznacza to, że jeden z ważniejszych polskich hierarchów, urodzony w Radzyniu Podlaskim i honorowy obywatel tego miasta, odszedł na emeryturę, choć tak naprawdę do osiągnięcia biskupiego wieku emerytalnego brakuje mu jeszcze czterech lat.

Portal Onet.pl zauważa, że dopiero dwa dni później watykańska placówka dyplomatyczna w Polsce przyznała, że Dzięga został odwołany „w następstwie dochodzenia prowadzonego z ramienia Stolicy Apostolskiej w sprawie zarządzania diecezją, a w szczególności zaniedbań, o których mowa w dokumencie papieskim *Vos estis lux mundi*".

Najprawdopodobniej rezygnacja Dzięgi to skutek jego wieloletnich zaniedbań w zakresie ochrony dzieci i młodzieży. Media nagłaśniały dotąd przede wszystkim dwie sprawy: ks. Józefa G., którego Dzięga miał kryć, będąc jeszcze biskupem sandomierskim, a także sprawa seryjnego pedofila, ks. Andrzeja Dymera ze Szczecina.

Zdaniem tygodnika „Wprost" arcybiskup Dzięga zachowuje pełnię praw i może nadal posługiwać w swojej diecezji.

Jak tłumaczy „Wprost", kwestię uprawnień emerytalnych biskupów precyzuje dokument „Ofiarują wspólnocie swoją mądrość i doświadczenie. Status biskupów seniorów diecezjalnych i pomocniczych". Co z niego wynika?

Fot.Marek Pietrzela

Abp Andrzej Dzięga urodził się 14 grudnia 1952 r. w Radzyniu Podlaskim. Pochodzi z rodziny liczącej pięcioro dzieci, spośród których trzech braci zostało duchownymi

Biskupowi emerytowi diecezja musi zapewnić „odpowiednie mieszkanie", a także „odpowiednie i godne utrzymanie". Co wchodzi w zakres tego ostatniego, to także reguluje wspomniany statut. Chodzi o:

- stałe miesięczne wynagrodzenie emerytalne w wysokości otrzymywanej aktualnie przez biskupów sprawujących taki sam urząd jak biskup senior przed przyjęciem rezygnacji (z zachowaniem zasady rewaloryzacji);
- koszty codziennego wyżywienia biskupa seniora w formie zryczałtowanej dopłaty do comiesięcznego wynagrodzenia emerytalnego;
- opłaty rachunków za mieszkanie biskupa seniora, łącznie z opłatą za energię elektryczną, ogrzewanie, wodę, gaz, usuwanie odpadów. W przypadku istnienia ogrodu w obrębie zajmowanej posesji należy zapewnić jego podstawowe utrzymanie;
- wynagrodzenie dla jednej osoby, która podejmuje pracę w domu biskupa seniora;
- opłacenie pełnej opieki w przypadku choroby powodującej niezdolności do samodzielnego działania.

- Jeśli Watykan chciałby ukarać hierarchę realnie, powinien przynajmniej równowartość tych środków, jakie otrzymuje w uprawnieniach i gotówce, przekazać na Fundację św. Józefa zajmującą się ofiarami pedofilii w Kościele - stwierdził publicysta Tomasz Terlikowski.

Na stronie internetowej Konferencji Episkopatu Polski Andrzej Dzięga został określony jako arcybiskup senior, który nie pełni już żadnych dodatkowych funkcji w Episkopacie.

W przeszłości był członkiem wielu ważnych gremiów, takich jak Rada Stała, Rada Naukowa czy Komisja Rewizyjna. Jednakże, zgodnie z oficjalnymi informacjami, złożył rezygnację z wszystkich tych funkcji.

w

Tadeusz Rydzyk, Beata Kempa, Przemysław Czarnek

Pogrzeb wybitnej onkolog. O. Tadeusz Rydzyk: Mówiła: Ja się modlę

Lublin: W sobotę (9 marca) w Archikatedrze Lubelskiej odbyły się uroczystości pogrzebowe prof. Elżbiety Starosławskiej, dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Świętego Jana z Dukli w Lublinie.

Fot.Dominika Polonis

Msza święta odprawiona została w Archikatedrze Lubelskiej. Sprawował ją ks. abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski

Fot.Dominika Polonis

Elżbieta Starosławska spoczęła w sobotę na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie

Msza święta odprawiona została w Archikatedrze Lubelskiej. Sprawował ją ks. abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski. Wzięli w niej udział nie tylko bliscy Starosławskiej i pacjenci, ale też politycy. Obecni byli: ojciec Tadeusz Rydzyk, europoseł Beata Kempa, poseł Przemysław Czarnek, marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski, Zdzisław Niedbała, wicemarszałek województwa lubelskiego Zbigniew Wojciechowski, a także poseł Sylwester Tułajew, poseł Jan Kanthak, jak i członek zarządu województwa lubelskiego, Bartłomiej Bałaban.

- Pytałem, jak pani to wytrzymuje. Aż 2 tysiące pracowników. A pani profesor odpowiedziała: Ja się modlę – mówi ojciec Tadeusz Rydzyk, dyrektor Radia Maryja. Rydzyk dodaje, że wczoraj rozmawiał także z leczonym onkologicznie Zbigniewem Ziobro.

- Powiedział mi o swojej chorobie i prosił, żebym podziękował, bo wiele zawdzięcza pani profesor – dodaje.

- Pani profesor to była osoba, która postrzegała człowieka holistycznie. Nie leczyła tylko na te najcięższe choroby i w zasadzie to była jej największa domena i sława. Miała kontakty nie tylko w Polsce, ale i międzynarodowe. Sprowadzała najnowocześniejsze metody leczenia, służyła Polakom. Była bardzo ciepłą osobą i dawała nadzieje nawet tym, co do których sama miała rokowania, że może być bardzo różnie - mówi europoseł Beata Kempa.

Jak informowaliśmy jakiś czas temu, w COZL w Lublinie leczy się polityk PiS Zbigniew Ziobro. Diagnoza to rak przełyku. - Nie mogę dzisiaj wziąć udziału w ostatnim pożegnaniu śp. Pani Profesor Elżbiety Starosławskiej. Nie pozwala na to mój stan zdrowia. Ale chciałbym chociaż tutaj złożyć jej rodzinie i wszystkim bliskim wyrazy najgłębszego współczucia – pisze Zbigniew Ziobro na portalu X.

O Elżbiecie Starosławskiej

Starosławska była dyrektorem Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Jana z Dukli. W 2011 roku została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2012 - Medalem Prezydenta Miasta Lublin, w 2023 r. - Złotym Medalem Sapientia et Veritas za szczególne zasługi dla szkolnictwa wyższego i nauki.

Elżbieta Starosławska spoczęła w sobotę na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Pośmiertnie została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, który wręczony został synowi lekarki podczas mszy świętej.

Dominika Polonis

Fot.Dominika Polonis

Tadeusz Rydzyk, dyrektor Radia Maryja:
Pytałem, jak pani to wytrzymuje. Aż 2 tysiące pracowników. A pani profesor odpowiedziała: Ja się modlę

REG

eprasa.pl 6d34ef5101

Maja Klajda z Łęcznej z tytułem Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024

Fot.materiały organizatora

Od lewej: I Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Sandra Ćwikła, Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Maja Klajda, Miss Polonia 2023 Ewa Jakubiec, II Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Magda Palmi

Podczas gali zaprezentowało się 16 kandydatek

Na podium znalazły się dwie kandydatki z powiatu łęczyńskiego i jedna z biłgorajskiego.

W niedzielę, 3 marca na scenie Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur w Lublinie o tytuł najpiękniejszej walczyło 16 kandydatek.

Na wybiegu dziewczyny pokazały się w sukniach wieczorowych, płaszczach i marynarkach, koktajlowych sukienkach oraz luźnych t-shirtach.

Tytuł Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 zdobyła pochodząca z Łęcznej Maja Klajda (z numerem 15).

Pierwszą wicemiss została Sandra Ćwikła (nr 16) z Księżpola w powiecie biłgorajskim, a drugą wicemiss Magda Palmi (nr 4) z Ludwina (powiat łęczyński).

Partnerem wydarzenia jest samorząd województwa lubelskiego

Teraz dziewczyny będą reprezentowały nasz region podczas Półfinału Miss Polonia 2024, który odbędzie się w 3 kwietnia w Warszawie.

W ogólnopolskim półfinale wezmą udział także kandydatki, które otrzymały tzw. dzikie karty: Gabriela Szewczyk (nr 5), Angelika Barczak (nr 6), Andrea Obszańska (nr 9), Edyta Kościelska (nr 10) i Julia Bogdanowicz (nr 14).

Oprócz tego przyznano tytuły: Miss Foto - Andrea Obszańska (nr 9), Miss Elegancja - Gabriela Szewczyk (nr 5), Miss Gracja - Angelika Barczak (nr 6), Miss Model - Sandra Ćwikła (nr 16), Miss Osobowości - Paulina Bartosiewicz (nr 1).

Kamil Kulig

Maja Klajda mieszka obecnie w stolicy

Magda Palmi: Uwielbiam scenę

II Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 właśnie kończy trzeci kierunek studiów. Nigdy nie zapomina o swojej rodzinnej miejscowości, w której sąsiedzi nazywają ją „ludwińskim" skarbem.

25-letnia Magda Palmi ze sceną oswojona jest od lat. Niektórzy mieszkańcy Łęcznej i okolic pamiętają, jak prezentowała się w konkursie Miss Dożynek Powiatu Łęczyńskiego, w których brała udział jeszcze jako nastolatka.

Konkursy piękności w powiecie łęczyńskim nie są już organizowane od kilku lat, za to Magda Palmi pokazuje dzisiaj swoje wdzięki dużo szerszej publiczności.

A już 3 kwietnia w Warszawie zaprezentuje się w ogólnopolskim Półfinale Miss Polonia 2024.

Wielka ulga i szczęście

Mimo dużej rangi wydarzenia Magda Palmi się nie stresuje.

- Uwielbiam scenę, występy publiczne, czuję podekscytowanie, podchodzę do tego zupełnie bezstresowo – mówi ludwinianka.

Miejsce na wybiegu półfinału najstarszego konkursu piękności w Polsce (pierwszy miał miejsce w 1929 r.) zapewnił jej tytuł II Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 zdobyty 3 marca na gali w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Jak mówi, to dla niej wielki sukces i szczęście.

- Gdy usłyszałam werdykt, to było uczucie z serii: „O kurczę, czy to na pewno mój numer, moje imię?". A kiedy już zakładali mi szarfę, czułam wielką ulgę, szczęście, że udało mi się osiągnąć cel – mówi Magda Palmi.

Czy czuła niedosyt?

- W ogóle, bo to ogromne wyróżnienie i szansa, by dostać zaproszenia na kolejne pokazy – mówi finalistka konkursu, dla której modeling jest nie tylko pasją, ale też możliwością dodatkowego zarobku. Magda występuje m.in. w pokazach mody i sesjach zdjęciowych.

Zbiera pochwały od sąsiadów

Obecnie ludwinianka mieszka, pracuje i uczy się w stolicy. Skończyła już dwa kierunki studiów - marketing i komunikację rynkową na Politechnice Lubelskiej, zarządzanie ze specjalizacją marketingową na Uniwersytecie Warszawskim. W tej chwili kończy trzeci kierunek – administrację ze specjalizacją mediacje na Pomorskiej Szkole Wyższej.

Mimo wielu obowiązków nie zapomina o rodzinnym Ludwinie (powiat łęczyński).

- Nigdy nie powiem, że jestem z Warszawy, czuję się typowym „słoikiem". Ludwin to moja mała ojczyzna, przyjeżdżam tu regularnie, by odwiedzić rodziców i babcię - mówi Magda.

A jak sąsiedzi reagują na jej rosnącą popularność?

- To same pozytywne reakcje. Zawsze cieszą się na mój widok i mówią: „Jesteś naszym ludwińskim skarbem" - opowiada Magda.

Kamil Kulig

REG

eprasa.pl 6d34ef5101

Wielkie brawa!

Nasza reporterka z nagrodą Local e-Journalism Award 2023

Beata Kalinowska, reporterka Biała się dzieje i Lublin24, zajęła trzecie miejsce w kategorii najlepsze zdjęcie konwencjonalne na konkursie Local e-Journalism Award 2023. Wydarzenie organizowane było przez Stowarzyszenie Mediów Lokalnych.

Nagrody zostały wręczone w środę (6 marca) podczas gali w kampusie Google w Warszawie.

Zdjęcie Beaty Kalinowskiej zostało wykonane 5 sierpnia przy remizie OSP w Sawkach podczas gminnej potańcówki na dechach. Przedstawia uczestników wydarzenia bawiących się przy dźwiękach kapeli Kanka Franka.

Dominika Polonis

Fot.materiały prywatne

Nagrody zostały wręczone w środę (6 marca) podczas gali w kampusie Google w Warszawie

Fot.Beata Kalinowska

Zdjęcie Beaty Kalinowskiej zostało wykonane 5 sierpnia przy remizie OSP w Sawkach podczas gminnej potańcówki na dechach

Fot.materiały prywatne

Beata Kalinowska

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘSCIEM! ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl

► wyślij MMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)**

► wyślij SMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)**

Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Kuba Nogal, Jeleń, gm. Ostrówek
ur. 8 marca, godz. 11.00,
3950 g, 55 cm
Rodzice: Natalia i Damian
Rodzeństwo: Antoś (2,5 roku)

Jakub Witek, Adamów
ur. 1 marca, godz. 12.20,
3510 g, 52 cm
Rodzice: Marta i Damian
Rodzeństwo: Oliwka i Zuzia

Cezary Szczepaniak, Katarzyn, gm. Michów
ur. 8 marca, godz. 12.07,
4200 g, 56 cm
Rodzice: Magdalena i Karol
Rodzeństwo: Maja (2 l.)

Alicja Suwała, Albertów, pow. łęczyński
ur. 7 marca, godz. 15.20,
3850 g, 58 cm
Rodzice: Małgorzata i Grzegorz
Rodzeństwo: Aleksander

Olaf Kozieł, Rogóźno, gm. Ludwin
ur. 7 marca, godz. 12.47,
3970 g, 57 cm
Rodzice: Ola i Dominik

Szpital w Radzyniu

Oskar Pyc, Marynin
8 marca, godz. 12.05
2600 g, 52 cm
Rodzice: Sylwia, Michał
Rodzeństwo: Alan 8 l., Leon 6 l.

Aleksander Przybysz, Maruszewiec Stary
3 marca, godz. 9.25
3750 g, 58 cm
Rodzice: Julita, Sebastian
Rodzeństwo: Alicja 3 l., Nikola 5 l.

Kuba Borkowski, Biała
ur. 7 marca, godz. 8.42
3630 g, 56 cm
Rodzice: Elwira, Łukasz
Rodzeństwo: Dawid 12 l.

REG

eprasa.pl 6d34ef5101

Mądre, piękne, zaradne. Żydówki, które przełamywały społeczne tabu (cz. II) - z bialskiej Księgi Pamięci...

Wybitne kobiety żydowskiej Białej Podlaskiej

Bystra bizneswoman, tajemnicza piękna barmanka, charakterna właścicielka luksusowego sklepu, jędza z głową do interesów i dzielna nad podziw harcerka - podziwiały je inne bialskie Żydówki, mężczyźni przychodzili do nich w interesach i po radę, kapelusza uchylali okoliczni ziemianie, a oficerowie czapki. Jako pierwsze przełamały bariery społeczne i kulturowe właściwe swojej płci i wyznaniu.

Estera „Jaszczurka" - łebska i dobra sekutnica

...Po stronie rynku, gdzie mur ciągnął się od Brzeskiej do ulicy Grabanowskiej, znajdował się ogromny sklep metalowy. Sklep był bardzo długi, a na jego drugim końcu znajdowały się drzwi prowadzące na duży dziedziniec, gdzie znajdował się magazyn, zawsze wypełniony różnymi wyrobami metalowymi. Można tam było spotkać kupujących, zarówno nie-Żydów, jak i Żydów. W niedzielę nie można było przejść obok sklepu chodnikiem, bo setki gojów pchały się do sklepu, żeby coś kupić: pilnik, lemiesz, funt gwoździ...

Właścicielką sklepu była Estera „Jaszczurka". To była mała, pochylona kobietka z czepkiem na ogolonej głowie, w której osadzone było dwoje żywych oczu patrzących na ludzi i świat gniewnie. Miała spiczasty nos nad ustami, które ciągle mówiły albo szeptały błogosławieństwa i klątwy. Była nie tylko właścicielką, ale prowadziła sklep i była menadżerem tego dużego przedsiębiorstwa. Była kobietą słabą, ale religijną i fanatycznie oddaną swoim zapatrywaniom.

(...) Myślę, że często silny duch, mający dobrą motywację, ma moc napełnienia najsłabszego ciała. Estera, „Jaszczurka", miała takie marzenie. Jej motywacją była rodzina i to dało jej siłę do pokonania fizycznej słabości. Jej mąż, Mosze Josl, był przeciwieństwem żony - przystojny Żyd, z piękną, spiczastą brodą, niezbyt dużą i uśmiechniętą twarzą, który stale siedział w domu i uczył się.

(...)

Cała rodzina: żonaci synowie i ich dzieci zaspokajali wszystkie swoje potrzeby dzięki dochodom ze sklepu prowadzonego przez tę słabą, małą kobietkę, która posiadała tak nieograniczoną siłę i energię.

W 15 dniu miesiąca Szwat (święto Tu bi-Szwat, jeden z czterech żydowskich Nowych Roków! - przyp. ZS) Estera rozdawała swoim klientom prezenty: papierowe torby z różnymi owocami. Pamiętam, że mój ojciec, niech spoczywa w pokoju, będąc jednym z jej klientów, zawsze wtedy wracał do domu z taką torbą, wypełnioną dobrymi rzeczami. Była bardzo życzliwa i hojnie, wspierała cele charytatywne. Mówiło się, że wspiera kilka potrzebujących rodzin. Ludzie wiedzieli o jej sekretnych darowiznach i za to szanowano ją i ceniono, ale mimo to uważano ją za osobę nieprzyjemną. Po jej śmierci dzieci przejęły firmę, jednak nie funkcjonowała już tak, jak wcześniej. Z ogromnego słynnego warsztatu metalowego stała się małym sklepikiem, który nie zapewniał wystarczających dochodów osobom tam pracującym. Brakowało wiedzy, pracy i ducha małej, wychudzonej kobiety, która utrzymywała tak dużą rodzinę, a także nakarmiła wiele osób spoza rodziny.

Godia Szteinman (opowieść Diny Arbitman)

Miała na imię Golda – nazywaliśmy ją Godia, bo to jej pasowało. Miała złote włosy, niebieskie oczy, przyjazny śmiech i ciągle się uśmiechała. Jej wielki urok i dobry charakter przysparzały jej wielu przyjaciół, zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych. Nasza mama umarła, gdy Godia miała sześć lat. Była dzieckiem, które nie mogło być karmione dobrą i mądrą miłością matki. Baliśmy się, że smutek, który zapanował w naszym domu po tragedii, złamie ducha Godii, więc postanowiliśmy wysłać ją do krewnych w Międzyrzecu. Tam zaczęła chodzić do szkoły „Tarbut" i, choć nie znała hebrajskiego, szybko dogoniła inne dzieci i była lubiana przez nauczycieli. Dyrektor poprosił ojca, aby pozwolił Godii pozostać w szkole jeszcze chociaż rok, twierdząc, że „jest przykładem dla wszystkich dzieci w swojej klasie". Godia wróciła do domu i rozpoczęła naukę w szkole podstawowej. Po kilku tygodniach została przeniesiona do wyższej klasy. W domu nas rozweselała, nie pozwalając ojcu pogrążyć się w smutku i była dla nas wszystkich promykiem światła. Mój ojciec, moja siostra Reizele, mój brat Szmuel błogosławionej pamięci, troszczyli się przede wszystkim o nią. Kiedy Reizele wyjechała do Ameryki, a Szmuel pojechał na studia do Warszawy, pozostaliśmy w domu tylko my dwie i ojciec. Uważałam siebie nie tylko za starszą siostrę, ale także mamę. Czułam wielką odpowiedzialność za jej los, chciałam podarować jej matczyną miłość, którą straciła w tak młodym wieku. Mimo trudnego dzieciństwa była radosna, a dzięki swemu wielkiemu talentowi osiągała sukcesy także w nauce. Wyróżniała się już w szkole podstawowej i później w liceum. Holokaust położył kres nauce. Naszym drugim domem był dom Haszomer Hacair (organizacja żydowskiej młodzieży nieco zbliżona do harcerstwa, przygotowująca członków do wyjazdu do Izraela). Było to inspirujące miejsce. Obiady i kolacje często zamieniały się w sympozja poświęcone literaturze, Biblii itp. Nasz ojciec zaszczepił w nas miłość do Izraela, ruchu pionierskiego i narodu żydowskiego. Godia była zaangażowana i szybko zrozumiała, jaka jest jej rola w Polskim Liceum, gdzie antysemityzm przenikał całe środowisko. Z dumą broniła swojego narodu i nie ukrywała swojej żydowskiej tożsamości.

W wieku 12 lat wstąpiła do Haszomer Hacair (...). Pewnego razu do Białej przybył członek centralnego kierownictwa Haszomer Hacair i był obecny przy dyskusji w grupie Godii; słuchając jej mowy i dobrego myślenia, poprosił o wysłanie jej na konferencję. Podkreślał: „Opiekuj się Godią, w przyszłości będzie ona pełnić bardzo ważną rolę w ruchu". Ale nie takie było przeznaczenie. (...) Kiedy miałam wyemigrować do Izraela, a Godiaa miała wtedy zaledwie 16 lat, została członkiem kierownictwa ruchu. Zrobiłam aliję (czyli wyjazd do Palestyny) w Rosz ha-Szana 1938, a Godia kończył szkołę średnią. Ponieważ była bardzo młoda, zdała specjalne egzaminy i otrzymała świadectwo dojrzałości z wyróżnieniem. Wszystkie moje wysiłki polegały na sprowadzeniu ojca i Godii do Izraela, do mojego kibucu. Robiłem wiele planów co do jej przyszłości w Izraelu, lecz wybuchła okrutna wojna, która pokrzyżowała wszystko. Godia pozostała tam, aby wypełnić swoją rolę w ruchu, a także wspierać mojego starzejącego się ojca. Niedawno się dowiedziałam, że ludzie doradzali jej ucieczkę i byli gotowi pomóc, ale odmówiła. Nie zważając na niebezpieczeństwo, poświęciła się pracy w konspiracji, a nawet została mianowana członkiem kierownictwa ruchu. Naziści przenieśli ją i jej ojca z mieszkania przy głównej ulicy do maleńkiego pokoiku w getcie. Odbywały się tam ważne spotkania i podejmowano decyzje, często o kluczowym znaczeniu dla życia i śmierci. Wielu młodych ludzi znajdowało tam wsparcie i schronienie. Jeszcze w 1939 roku, podczas wojny, otrzymywałem od nich listy. Godia ciągle działała w getcie i otrzymywała instrukcje od centralnego kierownictwa w Warszawie.

W końcu zatrzymano pracownicę pociągu z zaadresowanym do niej listem zawierającym instrukcje. Nie udało mi się zebrać wszystkich szczegółów dotyczących jej ostatnich chwil, ale wiem tylko tyle: Godia, moja cudowna, kochana siostra, jeszcze w kwiecie wieku zginęła śmiercią bohatera. Pomimo najokrutniejszych tortur w więzieniu gestapo i pomimo obietnic wolności – do ostatniej chwili pozostała wierna swojemu charakterowi i nie zdradziła wrogom ani jednego nazwiska. Mimo kary i tortury aż do ostatniej chwili zachowała w swojej młodej duszy odwagę, świętość i czystość.

Zbigniew Smółko

REG

Żydowski szpital ufundowany przez zamożnego Szmula Piżyca na początku XX wieku. Wówczas jeden z najładniejszych budynków w mieście, zwłaszcza z racji na bogato zdobioną elewację. Na jego utrzymanie przeznaczane były dochody z domu przekazanego przez Tilę Berlin (patrz poprzedni numer). Obecnie mieści się tu Urząd Stanu Cywilnego

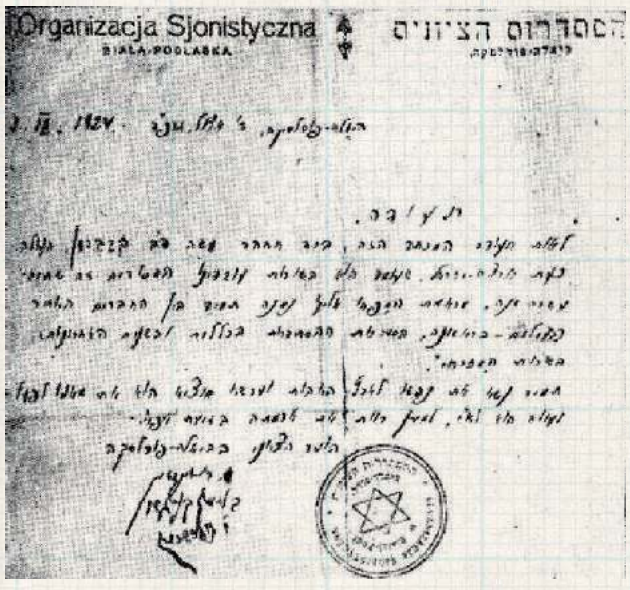

Pismo bialskiej organizacji syjonistycznej zezwalające na wyjazd do Palestyny. Ciekawostka: Gwiazda Dawida nie jest żydowskim symbolem religijnym, ale wyłącznie zupełnie świeckim symbolem syjonizmu i Państwa Izrael (którego część pobożnych Żydów w ogóle nie uznaje, bo uważa je za zupełnie niereligijne)

Portrety niniejsze oparte są o relacje B. Weineberga i Diny Arbitram przetłumaczone przez Ofrę Ranson na angielski i przez nas na polski, zawartą w Sefer Biala Podlaska (Księga Białej), wydaną w 1961 roku w Tel Avivie i zawierającą wspomnienia bialskich Żydów, którzy albo wyjechali przed wojną, albo przeżyli Holocaust

Według danych podawanych m.in. przez Mojsze Fejgenbauma w 1821 r. w Białej były 402 żydowskie firmy, które zatrudniały 861 pracowników, w tym 758 było Żydami

eprasa.pl 6d34ef5101

Czy znamy kogoś, kto pamięta smak warzonego niegdyś pod Opolem piwa?

Browar - perła w koronie majątku Kleniewskich

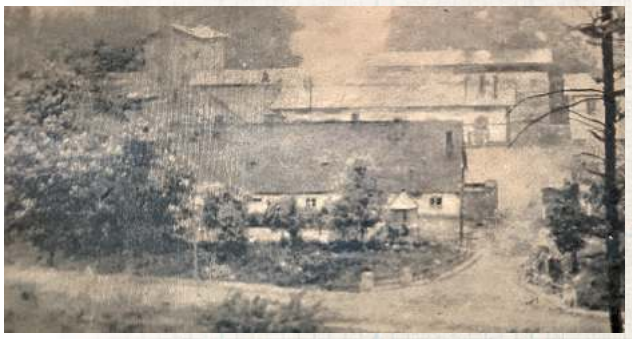

Browar w Kluczkowicach w 1945 roku. Zdjęcie z pisma Ilustrowany Sztandar Ludu

Piwo z Kluczkowic doceniano nawet w Paryżu. Od Jana Kleniewskiego zaczęła się systematyczna uprawa jednego z najlepszych w Europie chmielu na Lubelszczyźnie. Położony koło pałacu browar przestał działać po II wojnie światowej.

Kleniewscy dobra w okolicach Opola zaczęli nabywać po 1871 roku. Wcześniej zrobili majątek na inwestycjach ziemskich i przemysłowych, m.in. w okolicach Dęblina, Zagłębiu i na Mazowszu. Zakup od dziedziców Kazimierza Wydrychiewicza była to potężna inwestycja, szacowana na ponad pół miliona ówczesnych rubli i 13 tysięcy hektarów, w części już z infrastrukturą.

Po podziale rodzinnych Kluczkowice znalazły się w rękach Jana Kleniewskiego. Stworzył on rozległe, wieloprofilowe, jedno z najsprawniejszych na Lubelszczyźnie gospodarstw. Jednym z jego działów była pionierska wówczas w regionie uprawa chmielu. Poświęcił na nią ponad 50 hektarów areału. Korzystając z tego i - co naturalne - niemal nieograniczonego dostępu do wysokiej jakości jęczmienia i własnej słodowni, rozbudował i unowocześnił browar istniejący w Kluczkowicach od 1827 roku. Niewykorzystany we własnym browarze chmiel sprzedawał w kantorze w Warszawie, zaopatrując inne tego rodzaju przedsięwzięcia. Jego roli w uczynieniu Lubelszczyzny europejskim zagłębiem chmielowym nie sposób nie docenić. Budynki mieściły się niedaleko zachowanego do dziś pałacu. Kolejnym właścicielem był Przemysław Kleniewski. W 1955 r. działał już jako Państwowy Browar Kluczkowice, Browar „Samopomoc Chłopska" (czyli praktycznie bez właściciela...) i niedługo potem jego działalność wygasła.

O jego produkcji sporo dowiadujemy się z książki pani Marii Soborskiej: „Szkice z dziejów Kluczkowic", która dziejom browaru poświęciła obszerny rozdział (chyba jest to jedyny taki fragment w literaturze naukowej). Nieco możemy wydedukować z zachowanych etykiet, podkładek i butelek. Niezmiernie ciekawi jesteśmy jednak, czy zachowała się jeszcze pamięć o kluczkowickim piwie albo przekazywane przez pokolenia receptury.

Zbigniew Smółko

Ze wspomnień Marii Kleniewskiej: W tymże roku [1900] została otworzona wszechświatowa wystawa w Paryżu, na którą mój mąż wysłał fotografie wzorowych urządzeń mieszkań fabrycznych (z Zagłoby) i eksponaty piwa, które się cieszyły dużym popytem. Po paru miesiącach przyszły odznaczenia i wiadomość, że piwo leżało zapomniane gdzieś w kącie, gdy w końcu otworzyli, okazało się pierwszej jakości trunkiem — otrzymał mąż za nie nagrodę (tym bardziej że dwa miesiące stało bez lodu). Za urządzenie mieszkań też dostał medale.

Ogromny zasób informacji i zbiór zdjęć dawnych etykiet i podkładek do piwa możemy znaleźć m.in. na stronie http://www.browarymazowsza.pl/

Oznaczenie piwa jako eksportowego oznaczało kiedyś, że posiadało co najmniej 12 proc. ekstraktu początkowego. Zawartość alkoholu zadeklarowano na etykiecie na 4,5 proc., co znaczy, że musiało być stosunkowo słodkie

Zachowały się również podstawki pod piwo - część produkcji była beczkowana i sprzedawana w okolicznych restauracjach i barach

Piwo ciemne było wyraźnie słabsze, więc możemy domniemywać, że produkowano je z myślą o niezamożnych robotnikach licznych przedsięwzięć Kleniewskich

Na jednej z aukcji internetowych znaleźliśmy zdjęcie użytkownika o nicku „klak_son" przedstawiające butelkę używaną w browarze w Kluczkowicach

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Najlepsza góralszczyzna w Łańcuchowie

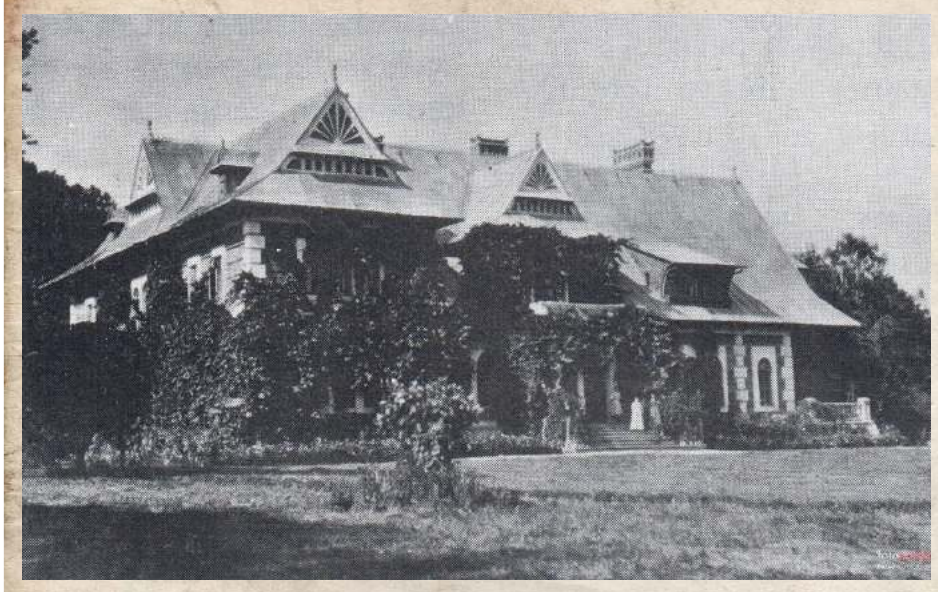

Pomysł zbudowania domostwa w stylu „zakopiańskim" nie był w wypadku Jana Steckiego fanaberią nowobogackiego. Był to ceniony ekonomista, człowiek o wyrobionym smaku. Tradycyjną architekturę ludową najpełniej, jego zdaniem, zachowaną przez górali, uważał za jeden z przejawów ducha narodowego. O projekt zwrócił się do Stanisława Witkiewicza, teoretyka i praktyka architektury góralskiej. Projekt powstał w 1901 roku, inwestycję zakończono trzy lata później. Fotografia z lat 30. XX wieku znaleziona w piśmie „Spotkania z Zabytkami" (za portalem fotopolska.eu).

REG

Po naszej publikacji zorganizowano wystawę

W numerach z dni 6 i 20 lutego oraz w artykułach „Żołnierska i lekarska droga do Adamowa" wraz z panem Piotrem Rafalskim opisaliśmy historię doktora Władysława Fabisiaka i wojennego Adamowa. Z inicjatywy pana Rafalskiego, z przekazanych przez niego materiałów, w Bibliotece w Adamowie zorganizowano wystawę poświęconą Fabisiakowi. Wystawa składa się w głównej mierze z fotografii z życia rodzinnego doktora Fabisiaka wykonanych w czasie jego pobytu na Ziemi Łukowskiej oraz materiałów archiwalnych, takich jak dyplom lekarza, karta rozpoznawcza, akt urodzenia i inne.

eprasa.pl 6d34ef5101

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Górnik zakontraktował piłkarza ze Stanów Zjednoczonych

Pierwszoligowy piłkarski Górnik poszerza kadrę. Do drużyny dołączył obrońca Sebastian Rojek. - Ma trochę inny mental niż ten nasz słowiański - mówi o nim Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika Łęczna. Nowy zawodnik ma zastąpić kontuzjowanego Hiszpana.

Fot.Górnik Łęczna

Klub podpisał z 23-letnim Sebastianem Rojkiem kontrakt ważny do 30 czerwca 2024 roku

Sebastian Rojek urodził się w 2000 roku, wychował się w Stanach Zjednoczonych. Tam też uczył się piłkarskiego rzemiosła. Był zawodnikiem takich drużyn, jak m.in.: Stony Brook Seawolves, Hudson Valley Hammers czy Rider Broncs. Mierzy 190 cm i gra na pozycji środkowego obrońcy.Przez ostatnie tygodnie Rojek trenował pod okiem Pavola Stano i reszty sztabu szkoleniowego.

- Sebastian trenuje z nami od miesiąca. Dobrze zaprezentował się na treningach. Ma trochę inny mental niż ten nasz słowiański, bo wychował się w Ameryce. W obliczu kontuzji Jonathana de Amo zdecydowaliśmy się podpisać kontrakt do końca sezonu. Bardzo chciał zostać i zagrać w Europie. Wszystko jest w jego nogach i głowie, żeby nas przekonał, aby zostać z nami na dłużej - powiedział Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika, cytowany w klubowych mediach.

Klub podpisał z 23-latkiem kontrakt ważny do 30 czerwca 2024 roku.

Dzięki zakontraktowaniu Sebastiana Rojka większe pole manewru przy obsadzaniu środka obrony będzie miał trener Pavol Stano. Ze składu po meczu w Głogowie wypadł Jonathan de Amo. Hiszpan zszedł z boiska po kilku minutach gry. To efekt kontuzji, ale odniesionej bez kontaktu z rywalem.

- Badania wykazały, że Jonathan mocno naderwał mięsień dwugłowy. Czekają go trzy, może cztery tygodnie przerwy - przyznaje Tomasz Płaza, rzecznik prasowy Górnika Łęczna.

Sprowadzony do Łęcznej dwa lata temu hiszpański obrońca to ważny punkt defensywy Górnika. W bieżącym sezonie zaliczył 17 meczów, wszystkie w podstawowym składzie zielono-czarnych. Strzelił jednego gola. Pavol Stano stawiał na de Amo od pierwszego meczu ligowego w 2024 roku.

Dominik Smagała

PO NAFCIARZACH CZAS NA ZNICZA

Górnik zmierzył się na wyjeździe z Wisłą Płock w poniedziałkowy wieczór, a więc już po zamknięciu bieżącego wydania „Wspólnoty". Kolejnym rywalem łęcznian, tym razem na stadionie GKS-u, będzie Znicz. Nieznacznym faworytem tej konfrontacji wydają się być zielono-czarni, ale z pewnością nie będzie to dla nich spacerek. Pruszkowianie już cztery razy w tym sezonie udowodnili, że potrafią wygrywać na wyjeździe, ostatnio z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza. W pierwszym starciu Górnika ze Zniczem w bieżących rozgrywkach, w Pruszkowie, wygrali Gostomski i spółka. Jedynego gola w tym meczu strzelił wówczas aktualnie kontuzjowany Egzon Kryeziu

Wisła. Punkt w poniedziałek, punkt w sobotę

Gracze Wisły Grupa Azoty Puławy zdobyli dwa punkty w minionym tygodniu.

Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego zremisowali 1:1 z KKS-em Kalisz, tracąc gola w ostatniej akcji meczu. W sobotę zanotowali taki sam wynik w starciu z Hutnikiem Kraków, chociaż wygrywali po niespełna 120 sekundach.

Punkt na „Suchych Stawach"

Nasi zaczęli mecz wyjazdowy znakomicie. Już w 2 minucie Manuel Ponce Garcia wykorzystał błąd defensywy rywali, wszedł w pole karne i pokonał bramkarza miejscowych. W kolejnych minutach widzieliśmy dużo walki z obu stron. W 14 minucie wprost w bramkarza główkował Przemysław Skałecki, a w 25 minucie niecelnie uderzył Piotr Giel. Chwilę później bliski wyrównania był Krzysztof Świątek, który ustrzelił poprzeczkę. Przed szansą na bramkę dla biało-niebieskich stanął Jan Flak, jednak jego strzał pozostawił wiele do życzenia. W końcówce pierwszej połowy znów groźnie zaatakowali przeciwnicy. W rezultacie Krystian Lelek trafił w słupek. Do przerwy wynik nie uległ zmianie.

Po zmianie stron agresywnie ruszyli gospodarze, którzy w 57 minucie doprowadzili do wyrównania. Wówczas po centrze z rzutu rożnego Marcin Wróbel głową skierował piłkę do siatki. Obie ekipy miały jeden cel, przechylić szalę na swoją stronę. Było dużo walki, ale ostatecznie nikomu się to nie udało. Wisła Grupa Azoty Puławy zremisowała z Hutnikiem Kraków 1:1

Hutnik Kraków - Wisła Puławy
1:1 (0:1)

Bramki: Wróbel 57` - Manuel 2`.
Hutnik: Frątczak - Kieliś, Tarasovs, Hoyo-Kowalski, Marcinkowski, Lelek (79` Jania), Urbańczyk, Drąg (89` Zawadzki), Świątek, Rakels (90` Głogowski), Wróbel.
Wisła: Łakota - Flak, Wiech, Skałecki, Seweryś, Nojszewski, Noiszewski (69` Kołtwański), Manuel (76` Bortniczuk), Puton, Klichowicz (80` Kargulewicz), Giel (80` Janicki).
Żółte kartki: Świątek, Drąg, Marcinkowski, Kieliś - Noiszewski, Kołtański, Janicki.
Sędziował: Szypuła (Bielsko-Biała).

Ostatnia akcja oznaczała stratę gola

W deszczowy poniedziałkowy Wisła Grupa Azoty zremisowała z KKS-em Kalisz. Nasi stracili gola w szóstej minucie doliczonego czasu gry.

Mecz mógł wręcz idealnie rozpocząć się dla biało-niebieskich. W 7 mincie faulowany w polu karnym rywali był Łukasz Wiech. Sędzia główny wskazał na jedenasty metr, a po chwili strzał Mateusza Klichowicza obronił bramkarz. Jak mawia przysłowie „co się odwlecze to nie uciecze". Sześć minut później podopieczni trenera Mikołaja Raczyńskiego wyprowadzili składną akcję. Karol Noiszewski zagrał na skrzydło do Jana Flaka, który odegrał do Janusza Nojszewskiego, a ten z powrotem do Janka, który obsłużył podaniem Piotra Giela. Popularny „Gielo" odwrócił się z piłką i pokonał Macieja Krakowiaka. W 26 minucie nasi byli bliscy podwyższenia. Wówczas Giel podał do Macieja Bortniczuka, a ten w dogodnej sytuacji przegrał starcie z golkiperem przyjezdnych. W końcówce pierwszej połowy do głosu doszli rywale, którzy kilkukrotnie starali nam się zagrozić, jednak bez rezultatu.

W drugiej odsłonie w dalszym ciągu groźny w ofensywie był Giel, ale również Bortniczuk próbował swoich sił. Po przerwie przeciwnicy stwarzali większe zagrożenie w porównaniu do pierwszych czterdziestu pięciu minut. W 59 minucie dobrą interwencją wykazał się Paweł Łakota. W odpowiedzi Janusz Nojszewski uderzył w boczną siatkę. Ostatnie minuty należały do gości. Na listę strzelców mógł wpisać się Nestor Gordillo, lecz to Filip Szewczyk urwał naszym punkty w 96 minucie po zamieszaniu w polu karnym.

Wisła Puławy - KKS Kalisz
1:1 (1:0)

Bramki: Giel 13` - Szewczyk 90+6`.
Wisła: Łakota - Flak (83` Kaczorowski), Wiech, Skałecki, Seweryś, Nojszewski (76` Kołtański), Noiszewski, Manuel, Bortniczuk, Klichowicz (83` Kargulewicz), Giel (72` Janicki).
KKS Kalisz: Krakowiak - Staszak, Smoliński, Waliś (64` Białczyk), Dębiński, Żebrowski (75` Koczy), Wysokiński (57` Kalenik), Bednarski (57` Cierpka), Gordillo, Butno, Sobol (57` Szewczyk).
Żółte kartki: Wiech, Nojszewski, Noiszewski - Gordillo.
Sędziował: Świerczek (Brzesko).
Widzów: 450.

mp

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 23. kolejki:
Zagłębie - Odra 1:1
Podbeskidzie - Lechia 1:2
Resovia - Katowice 0:2
Znicz - Termalica 2:0Motor - Polonia 1:1 Chrobry - Stal 2:1
Miedź - Tychy 2:2
Arka - Wisła 1:1
Płock - Górnik (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lechia Gdańsk	23	44	37-19
2	Arka Gdynia	23	44	38-22
3	GKS Tychy	23	41	30-25
4	Motor Lublin	23	40	31-27
5	Wisła Kraków	23	38	43-26
6	GKS Katowice	23	36	36-25
7	Miedź Legnica	23	36	35-25
8	Odra Opole	23	35	26-23
9	Górnik Łęczna	22	35	22-19
10	Wisła Płock	22	34	32-30
11	Znicz Pruszków	23	29	19-27
12	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	23	29	36-32
13	Chrobry Głogów	23	26	23-36
14	Stal Rzeszów	23	23	30-41
15	Resovia	23	22	22-42
16	Polonia Warszawa	23	21	27-35
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	23	18	18-33
18	Zagłębie Sosnowiec	23	13	15-33

Następna kolejka (15-17.03.):
Arka - Odra, Wisła - Miedź, Tychy - Chrobry, Stal - Motor, Polonia - Płock, Górnik - Znicz (17.03., g. 15), Termalica - Resovia, Katowice - Podbeskidzie, Lechia - Zagłębie

dsm

II LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI
Hutnik - Wisła 1:1
Kotwica - Skra 0:1
Lech II - Radunia 1:2
Olimpia E. - Zagłębie 1:2
Polonia - Jastrzębie 0:0
Sandecja - Pogoń 2:3
KKS Kalisz - ŁKS II 2:2
Stomil - Stal 0:1
Olimpia G. - Chojnicz. - po zamk. nr
MECZE ZALEGŁE
Sandecja - Radunia 2:1
Olimpia G. - Olimpia E. 3:0
MECZE 22. KOLEJKI
Wisła - KKS Kalisz 1:1
ŁKS II - Stomil 2:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	23	41	45:31
2	KKS Kalisz	22	39	36:21
3	Pogoń Siedlce	22	37	37:30
4	Radunia Stężyca	23	35	30:28
5	Stal Stalowa Wola	22	34	25:25
6	Hutnik Kraków	23	33	33:31
7	ŁKS II Łódź	23	32	36:33
8	Zagłębie II Lubin	23	32	35:33
9	Lech II Poznań	23	32	28:35
10	Skra Częstochowa	23	31	29:26
11	Chojniczanka Chojnice	22	31	30:29
12	Olimpia Elbląg	23	30	28:30
13	Polonia Bytom	23	29	28:31
14	GKS Jastrzębie	22	26	25:30
15	Wisła Puławy	22	25	31:33
16	Stomil Olsztyn	22	24	21:30
17	Olimpia Grudziądz	22	21	24:32
18	Sandecja Nowy Sącz	23	21	23:36

NASTĘPNA KOLEJKA (15.03., godz. 20:00): Wisła - Sandecja, Chojniczanka - Stomil, Stal - KKS Kalisz, ŁKS II - Hutnik, Pogoń - Polonia, GKS Jastrzębie - Olimpia E., Zagłębie II - Lech II, Radunia - Kotwica, Skra - Olimpia G.
MECZ ZALEGŁY (20.03., godz. 18:00): Stal - Wisła.
MECZE ZALEGŁE (13.03): Pogoń - Stomil, GKS Jastrzębie - KKS Kalisz.

mp

REG

eprasa.pl 6d34ef5101

Motor Lublin: Remis i sędziowskie kontrowersje

Piłkarze lubelskiego Motoru zanotowali drugi z rzędu podział punktów w rundzie wiosennej trwającego sezonu fortuna I ligi. W 23. kolejce rozgrywek podopieczni trenera Goncalo Feio podzielili się punktami przed własną publicznością z warszawską Polonią.

Fot.Dominika Polonis

Mbaye Jacques Ndiaye (w żółtej koszulce) nie dokończył meczu z powodu kontuzji

Do przerwy żółto-biało-niebiescy prowadzili 1:0. W 23. minucie meczu Filip Luberecki dośrodkował na głowę sprowadzonego zimą Samuela Mraza, a ten zdobył swojego premierowego gola w barwach Motoru.

W drugiej połowie lublinianie długo kontrolowali przebieg boiskowych wydarzeń. Jednak po godzinie rywalizacji rozpoczęły się kontrowersje z udziałem sędziego Patryka Gryckiewicza z Torunia. Arbiter najpierw nie podyktował rzutu karnego dla gospodarzy za zagranie ręką jednego z rywali, a następnie przyznał „jedenastkę" ekipie ze stolicy. W dodatku uznał strzał Szymona Kobusińskiego z „wapna" za prawidłowy, choć zdaniem gospodarzy zawodnik Polonii w nieprzepisowy sposób dotknął piłki dwoma nogami.

– Tylko jedna osoba wie, dlaczego nie było karnego. To idzie w bardzo złą stronę, bo gwiazdy w piłce to zawodnicy, a w Polsce jest jeden wybitny sędzia - Szymon Marciniak. Potem jest grupa bardzo dobrych arbitrów, ale to nie uprawnia sędziego do bycia gwiazdą. To nie jest w porządku. Powiem szczerze, że po meczu poszedłem podać rękę do pokoju sędziów i na spokojnie powiedziałem: „Dzisiaj pięknie nas skręciliście". Arbiter powiedział, że to opisze i nie podał mi ręki. Moim piłkarzom na boisku też nie podał ręki. Piłkarz Polonii powiedział naszym, że nie będzie uznanego gola, bo wykonał karnego na dwa kontakty. Dlatego oni nawet się nie cieszyli. Wobec niektórych nie ma konsekwencji. Nie mam nic do sędziego, ale wydaje mi się, że ktoś powinien się nad tym pochylić, żeby polska piłka była lepsza – stwierdził po meczu trener Motoru, Goncalo Feio.

Co ciekawe, kilka dni wcześniej portugalski szkoleniowiec zdał w Szkole Trenerów Polskiego Związku Piłki Nożnej w Białej Podlaskiej egzamin na licencję UEFA Pro, czyli najwyższy możliwy certyfikat uprawniający do prowadzenia zespołów z europejskiej czołówki.

W następnej kolejce lubelski zespół zmierzy się na wyjeździe ze Stalą Rzeszów. Początek rywalizacji na Podkarpaciu zaplanowano w sobotę, 16 marca o godzinie 17.30.

Motor Lublin - Polonia Warszawa
1:1 (1:0)

Bramki: Mraz 23 - Kobusiński 76 (z rzutu karnego)
Motor: Rosa – Stolarski (82 Wójcik), Najemski (46 Rudol), Kruk, Luberecki, Scalet (90 Gąsior), Wolski, Ceglarz, M. Król, Ndiaye (46 Rybicki), Mraz (70 Wełniak)

Karol Kurzępa

Pokonali lidera tabeli

W meczu 23. kolejki obecnego sezonu Orlen Basket Ligi koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin wygrali na własnym parkiecie z Anwilem Włocławek. Dla podopiecznych trenera Artura Gronka było to trzynaste zwycięstwo w rozgrywkach.

Fot.KK

Na zdjęciu Jabril Durham

Po pierwszej kwarcie czerwono-czarni mieli na swoim koncie dwa punkty więcej, choć to goście zaczęli spotkanie od prowadzenia 6:0. Jednak „Startowcy" z każdą kolejną minutą prezentowali się coraz lepiej i zasłużenie schodzili na dużą przerwę przy wyniku 49:41.

W trzeciej partii lublinianie mieli już nawet 12 oczek przewagi, ale przyjezdni odrobili tę stratę na początku decydującej ćwiartki. Czwarta odsłona trzymała w napięciu praktycznie do ostatnich sekund i przyniosła walkę na zasadzie „cios za cios". Finalnie zwycięstwo zostało w hali Globus i udany rewanż na „Rottweilerach" za porażkę 71:100 w pierwszej rundzie stał się faktem.

– Każdy dołożył do tego zwycięstwa swoją cegiełkę. Zagraliśmy mocniej, bardziej fizycznie, wygraliśmy zbiórkę i uważam, że to było dzisiaj kluczem do zwycięstwa – podsumował rozgrywający Bartłomiej Pelczar.

W najbliższą środę lublinianie zagrają kolejny ligowy mecz. Tym razem zmierzą się w Gdyni z tamtejszą Arką.

Polski Cukier Start Lublin - Anwil Włocławek
88:80
(24:22, 25:19, 15:21, 24:18)
Lublin: Durham 18, O`Reilly 16, Gabrić 15, Szymkiewicz 12, Benson 12, Pelczar 5, Szymański 4, Put 3, Wade 3, Karolak

Karol Kurzępa

Wygrana i transferowe wieści z MKS FunFloor Lublin

Piłkarki ręczne Orlen Superligi powróciły do walki o punkty po dwóch tygodniach przerwy. MKS FunFloor Lublin pewnie pokonał na wyjeździe Piotrcovię Piotrków Trybunalski.

Fot.MKS FunFloor Lublin

Na zdjęciu Sylwia Matuszczyk

Podopieczne trenerki Edyty Majdzińskiej rozegrały pierwsze spotkanie po podziale tabeli na grupy mistrzowską i spadkową. Już do przerwy zasłużenie wygrywały różnicą trzech bramek, przeważając nad rywalkami w wielu elementach gry. Po zmianie stron potwierdziły swoją dominację i przypieczętowały 14. zwycięstwo w rozgrywkach. A tytuł najlepszej zawodniczki konfrontacji przyznano najskuteczniejszej na parkiecie kapitan Darii Szynkaruk.

13 marca aktualne wicemistrzynie kraju znów pojadą do Piotrkowa Trybunalskiego, tym razem na ćwierćfinał Pucharu Polski. Początek meczu w środę o godzinie 18.

MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski - MKS FunFloor Lublin
20:31 (11:14)

Lublin: Wdowiak, Gawlik – Szynkaruk 7, Roszak 5, Turkoglu 5, Balsam 4, Kovarova 3, Posavec 3, M. Więckowska 2, Olek 1, Tomczyk 1

Zanim doszło do niedzielnej rywalizacji, lubelski klub ogłosił, że po czterech latach gry w Handball JKS Jarosław do MKS-u powróci doświadczona Sylwia Matuszczyk. Obrotowa podpisała kontrakt ważny do końca sezonu 2026/2027.

Popularna „Syla" jest dobrze znana lubelskim kibicom. W latach 2016-20 z powodzeniem występowała bowiem w MKS FunFloor, zdobywając 182 gole w 88 meczach ligowych. Jej bramki pomogły biało-zielonym wywalczyć trzy mistrzostwa kraju, Puchar Polski i triumf w międzynarodowym Challenge Cup.

– Sentyment do Lublina zawsze był żywy. Podobnie jak chęć do tego, by w piłce ręcznej coś jeszcze osiągnąć. Spędziłam w MKS-ie świetny czas, który wspominam bardzo miło. Chcę to przeżyć jeszcze raz. Wracam z zamiarem odzyskania złota – powiedziała 31-letnia kołowa.

Transfer Matuszczyk jest drugim ogłoszonym wzmocnieniem lubelskiego klubu na przyszły sezon. Do zespołu powróci także reprezentacyjna rozgrywająca Aleksandra Rosiak. Wiadomo natomiast, że w następnych rozgrywkach w zespole nie zobaczymy Pauliny Masnej i Sary Kovarovej. Pierwsza z wymienionych przenosi się do węgierskiego DKKA Dunaújváros, natomiast Czeszka trafi do ligi rumuńskiej.

Karol Kurzępa

Siatkarska huśtawka nastrojów

W minionym tygodniu Bogdanka LUK Lublin zaliczyła porażkę w stosunku 0:3 oraz zwycięstwo 3:0. W obu przypadkach żółto-czarni mierzyli się z silnymi przeciwnikami.

Fot.KK

Na zdjęciu Mateusz Malinowski

W czwartkowy wieczór podopieczni trenera Massimo Bottiego ulegli na wyjeździe Jastrzębskiemu Węglowi. Lider tabeli PlusLigi, który w obecnym sezonie zaliczył aż 21 wygranych i tylko cztery porażki, był od lublinian wyraźnie lepszy i zasłużenie triumfował.

O ile w pierwszym i trzecim secie ekipa z Lublina była w stanie nawiązać walkę z faworytem, to w drugiej partii została całkowicie zdominowana.

Jastrzębski Węgiel - Bogdanka LUK Lublin
3:0
(25:21, 25:15, 25:23)
Lublin: Nowakowski 9, Komenda, Kania 2, Wachnik 11, Brand 3, Schulz 6, Thales (libero) oraz Krysiak 4, Malinowski 6, Nowosielski i Zając 3

W niedzielne popołudnie Bogdanka LUK poprawiła nastroje swoich kibiców. Żółto-czarni pokonali u siebie wicemistrzów Polski, ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle. Pewna wygrana gospodarzy nie była zagrożona właściwie w żadnej z odsłon tej dość jednostronnej potyczki.

– W przypadku zwycięstwa przeciwnicy mogli zrównać się z nami punktowo, więc graliśmy niejako o sześć oczek. Cały zespół był dobry w zagrywce i konsekwentny, a goście temu nie sprostali. To dobry prognostyk na przyszłość, pokazujący, że potrafimy rywalizować z takimi drużynami i podnosimy się po porażkach, co cieszy – podsumował MVP meczu, Mateusz Malinowski.

Spotkanie miało szczególne znaczenie dla układu tabeli PlusLigi. Dzięki wygranej lubelski zespół ma na koncie 44 punkty i nadal zajmuje szóste miejsce w krajowej elicie. Do piątego Trefla Gdańsk traci jednak tylko jedno „oczko". Kolejny mecz LUK Lublin rozegra w środę 13 marca o godz. 17.15, a przeciwnikami drużyny trenera Massimo Bottiego na wyjeździe będą siatkarze Stali Nysa. Do końca sezonu zasadniczego lublinianom pozostało pięć starć, w tym dwa domowe.

Bogdanka LUK Lublin - Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle
3:0
(25:16, 25:21, 25:21)

Lublin: Malinowski 20, Kania 7, Brand 13, Komenda 1, Nowakowski 3, Ferreira 13 - Thales (libero) oraz Schulz, Nowosielski

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl 6d34ef5101

Derby Podlasia: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Podlasie Biała Podlaska 1:1 (0:0). Dużo walki, gole dopiero w końcówce

Remis sprawiedliwy, jedyne fajerwerki to te na trybunach

Wbrew pozorom nie jest to Trzecioligowy Zespół Pieśni i Tańca, a ciężka boiskowa walka. Za chwilę po starciu z jednym z rywali Arkadiusz Kot nabije sobie potężnego guza, ale i tak wstanie, i będzie walczył do końca

Fot.Gerard Maksymiuk

Około 25. minuty Podlasie przycisnęło Orlęta, które przez kilka chwil musiały bronić się w polu karnym. Przerwa wywołana urządzonym przez kibiców gości (na co po chwili odpowiedzieli też miejscowi...) racowiskiem, petardami i zadymieniem, pozwoliła gospodarzom złapać oddech

Fot.Gerard Maksymiuk

89. minuta meczu: Igor Bartnik świetnie broni strzał głową, ale piłka za chwilkę uderzy w kolana interweniującego Mateusza Chyły...

Sobotni mecz nie był wielkim widowiskiem, obydwie drużyny skoncentrowane były na obronie. Gole padły w końcówce: po trafieniu Arkadiusza Korolczuka goście rzucili się do szturmu i w efekcie pechowo piłkę do własnej bramki wpakował Mateusz Chyła.

Nieco energiczniej zaczęli gospodarze, których ataki napędzali Tomasz Mamis i Piotr Zmorzyński. Po 10 minutach gra się wyrównała. Goście lepiej operowali piłką, ale nie byli w stanie wypracować sobie klarownych sytuacji. w 15. minucie strzelał Jarosław Kosieradzki, ale piłka przeleciała nad poprzeczką. Mecz był kilka razy przerywany. Raz z racji na popisy pirotechniczne kibiców obydwu drużyn często musiała interweniować też opieka medyczna. Przez większość czasu gra toczyła się w środku boiska, gdzie dominowali Szymon Kamiński (Podlasie) i Cassio Santiago (Orlęta). Ostatnim akordem pierwszej połowy był potężny strzał z dystansu tego ostatniego, który jednak odbił Rafał Misztal.

W drugiej połowie również wiele się nie działo. Dopiero w ostatnim kwadransie, kiedy trener Tomasz Złomańczuk, grając o pełną pulę, wymienił ofensywnych pomocników, gra przesunęła się bliżej bramek. W 86. minucie, po zgraniu piłki głową przez Juniora Radzińskiego, do piłki dopadł Arkadiusz Korolczuk i bez namysłu kropnął do siatki. W samej końcówce goście odpowiedzieli: po dośrodkowaniu Przemysława Salaka i główce Dmytro Avdiejewa Igor Bartnik odbił piłkę, ale ta dość niefortunnie trafiła w kolana wracającego Mateusza Chyły i wpadła do bramki.

W sobotę o godz. 18 Podlasie zagra u siebie z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, które w tej kolejce dość zaskakująco tylko zremisowało u siebie z KS Wiązownica. Orlęta w meczu „o sześć punktów" podejmą w sobotę o godz. 15 Sokoła Sieniawa.

Zbigniew Smółko

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Podlasie Biała Podlaska

1:1 (0:0)

Bramki: Korolczuk (85) – Chyła (89-sam).
Orlęta: Bartnik – Duchnowski, Chyła, Cassio, Kot (75 Korolczuk), Szczypek, Zmorzyński, Pawluczuk, Mamis (71 Koszel), Rycaj (71 Radziński), Szuta (88 Kuźma).
Podlasie: Misztal – Krawczyk (75 Kapuściński), Avdieiev, Podstolak, Kamiński, Orzechowski, Pigiel, Pacek (59 Salak), Wyjadłowski, Kosieradzki (59 Kobyliński), Lepiarz.
Żółte kartki: Zmorzyński, Bartnik, Chyła – Avdieiev, Kapuściński
Sędziował: Sebastian Godek (Rzeszów).
Widzów ok. 800

Orlęta z liczydłami

O ile Podlasie w tym sezonie już ani spadkiem, ani awansem zagrożone zupełnie nie jest, o tyle Orlęta po niefortunnej jesieni muszą oglądać się też na wyniki przeciwników, a nawet na wydarzenia w... II lidze. Przypomnijmy: jeśli z wyższej klasy spadną drużyny z województw lubelskiego, świętokrzyskiego, podkarpackiego albo małopolskiego, żeby zrobić dla niej miejsce w III lidze, powiększy się liczba spadkowiczów. Orlęta muszą więc ściskać kciuki za Sandencję Nowy Sącz (na ten moment ostatnia w tabeli, 5 pkt straty do bezpiecznego miejsca) i Wisłę Puławy (4. od końca, punkt straty do bezpiecznego). O ile drużyna z Powiśla sobie pewnie jakoś poradzi (głowa w tym trenera Mikołaja Raczyńskiego...), o tyle co do Sandencji trudno o nadzieję. Orlęta więc muszą gonić nie tylko Sokoła Sieniawa, ale i Wisłokę Dębica... Do odrobienia 4 oczka.

Arkadiusz Kot
No jednak szkoda...

Remis oczywiście nikogo nie krzywdzi, to sprawiedliwy wynik. Ale, jak już prowadziliśmy w 86. minucie 1:0, to trzeba taki wynik dowieźć do końca, nawet za cenę żółtej czy czerwonej kartki...

Koledzy biegną z gratulacjami do Arkadiusza Koroloczuka. Mimo że po trzecioligowych boiskach biega on od 2017 roku, po raz pierwszy strzelił dwa gole w jednym sezonie

OKIEM TRENERA

Tomasz Złomańczuk:
Chciałem to w końcówce wygrać

Remis jest sprawiedliwy, ale pełnia szczęścia była blisko. W końcówce wymieniłem obydwu ofensywnych pomocników, żeby zwiększyć presję pod bramką rywala i rzeczywiście Junior Radziński dał głową kluczową asystę do Arka Korolczuka, który również wszedł z ławki. Akcję, po której padło wyrównanie, powinniśmy przerwać jeszcze na połowie rywala. Musimy teraz się przyjrzeć zdrowiu zawodników, bo kilku nieco ucierpiało. Mecz z Sieniawą będzie szczególnie ważny.

OKIEM TRENERA

Artur Renkowski (Podlasie):
Zagraliśmy słabo

To był chyba najsłabszy mecz od czasu, kiedy tutaj jestem. Biorę za to odpowiedzialność na siebie. Nie chodzi tylko o jakość piłkarską, ale też organizację gry. Orlęta mnie nie zaskoczyły, doceniam pracę trenera Złomańczuka. W mojej ocenie na tle innych drużyn, które walczą o utrzymanie, drużyna z Radzynia wygląda dobrze.

Patryk Szymala
Jeśli trener zadecyduje...

W czasie ostatnich dwóch meczów Patryk Szymala kierował przedmeczową rozgrzewką i pomagał trenerowi Złomańczukowi na ławce. - Nie jestem asystentem, po prostu jestem z drużyną i staram się być przydatny. Trenuję na pełnych obrotach, nie odczuwam już skutków kontuzji. Jeżeli za tydzień trener oceni, że powinienem być w kadrze meczowej, to będę! Remis sprawiedliwy, ale taki wynik to jednak trzeba utrzymać

III LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI
Orlęta - Podlasie 1:1
Bramki: Korolczuk 85` - Avdieiev 89`.
Sokół - Czarni 2:0
Bramki: Kwaczreliszwili 69`, Kiełbasa 76`.
Siarka - Star 1:0
Bramka: Iwao 41` (k).
Podhale - Wislanie 1:2
Bramki: Tymosiak 90` (k) - Dynarek 68` (k), Rakowski 71`.
Wieczysta - Garbarnia 4:0
Bramki: Torres 54`, Fidziukiewicz 56`, Kiedrowicz 82`, Knasmüllner 88`.
Wisłoka - Chełmianka 0:3
Bramki: Karbownik 35`, 55`, Korbecki 63`.
Unia - Avia 2:3
Bramki: Rojkowicz 84`, 89` - Maj 8`, Rak 23`, Zając 68`.
KSZO - KS Wiązownica 3:3
Bramki: Rak 29` (s), Pisarek 42` (k), Mohil 78` - Rak 11`, 50`, Serafin 61`.
Świdnicz. - Karpaty 0:0

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wieczysta Kraków	20	47	59:21
2.	Avia Świdnik	20	41	43:22
3.	Siarka Tarnobrzeg	19	36	34:16
4.	KSZO Ostrowiec Św.	20	36	34:23
5.	Chełmianka Chełm	20	35	39:34
6.	Podlasie Biała Podlaska	20	34	32:16
7.	Star Starachowice	20	34	30:18
8.	Wiślanie Jaśkowice	20	29	33:25
9.	Unia Tarnów	20	28	32:34
10.	Garbarnia Kraków	20	26	30:35
11.	Czarni Połaniec	20	25	35:34
12.	Świdniczanka Świdnik	19	25	27:30
13.	KS Wiązownica	20	23	30:49
14.	Wisłoka Dębica	20	19	21:36
15.	Sokół Sieniawa	20	17	24:53
16.	Orlęta Radzyń Podlaski	20	15	21:36
17.	Podhale Nowy Targ	20	14	18:31
18.	Karpaty Krosno	20	12	14:43

NASTĘPNA KOLEJKA (15/16.030): Orlęta - Sokół (sob., godz. 15:00), Podlasie - KSZO (sob., godz. 18:00), KS Wiązownica - Unia, Avia - Wisłoka, Chełmianka - Wieczysta, Garbarnia - Podhale, Wiślanie - Świdniczanka, Karpaty - Siarka, Star - Czarni.

mp

BIA

eprasa.pl 6d34ef5101

Nowe szaty Gromu. Świderski: Chcemy być czarnym koniem

Zespół z Kąkolewnicy skazywany jest na spadek. Po pierwszej rundzie zespół zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Czy Adrian Świderski i spółka dokonają tego, w co wierzy mało kto?

Beniaminek IV ligi ma za sobą kolejną przebudowę. Do drużyny dołączyła spora rzesza nowych zawodników. Wielu tych, którzy jesienią bronili barw Gromu, już nie ma w ekipie. - Będziemy mocniejsi. Zbudowaliśmy dużo lepszy zespół niż w pierwszej rundzie. Żałujemy tylko, że od niedawna jesteśmy w tym najmocniejszym składzie. Po to kompletowaliśmy silną kadrę, by osiągnąć cel - mówi Adrian Świderski.

Szkoleniowiec wierzy w utrzymanie. - Mamy mało punktów, ale sporo meczów przed nami. Okres przygotowawczy był niezły z naszej strony. Rozegraliśmy sporo spotkań. Teraz najważniejsze, by się dotrzeć. Chcemy być czarnym koniem rozgrywek - dodaje.

Przed zespołem niezwykle trudne zadanie. Na inaugurację do Kąkolewnicy przyjedzie Stal Kraśnik, czyli lider i faworyt do awansu do wyższej klasy rozgrywkowej. - Stal musi, a my możemy. Zdajemy sobie sprawę, że stoimy przed dużym wyzwaniem, ale postaramy się o niespodziankę - mówi Świderski.

mp

SKARB KIBICA GROMU KĄKOLEWNICA

Trener: Adrian Świderski
Kierownik drużyny: Paweł Krzewski

BRAMKARZE
Konrad Łęczycki, Michał Nos, Mateusz Wójcik.
OBROŃCY
Patryk Tomasiak, Piotr Zieliński, Marcin Chilimoniuk, Bartłomiej Siudaj, Mateusz Szafrański, Kacper Kocyła, Karol Kosel, Szymon Dobrowolski.
POMOCNICY
Gabriel Jakimiński, Piotr Dajos, Kacper Marczuk, Karol Grochowski, Jakub Bancerz, Jakub Rycaj, Aleksander Kot, Ademola Adenekan.
NAPASTNICY
Jakub Pryliński, Jacek Mielnik, Dawid Kanatek, Dominik Rycaj, Jakub Englender.
PRZYSZLI: Michał Nos (Podlasie Biała Podlaska), Piotr Zieliński, Dominik Rycaj, Jakub Rycaj, Bartłomiej Siudaj (wszyscy Orlęta Radzyński), Marcin Chilimoniuk, Jakub Jakub Bancerz (obaj Victoria Parczew), Mateusz Szafrański (wolny zawodnik), Kacper Marczuk, Karol Kosel (obaj Krzna Rzeczyca), Jakub Pryliński (Gryf Gmina Zamość).
ODESZLI: Wiktor Kalenik (?), Aayushmaan Chaturvedi (Szczakowianka Jaworzno), Jakub Gosik (szuka klubu), Kajetan Kamiński (?), Piotr Krasnodębski (Pogoń II Siedlce), Danylo Kudlai (?), Piotr Kuźma, Marcel Obroślak (obaj Orlęta Radzyń Podlaski), Dominik Lipski (?), Kamil Łukasik (?), Piotr Madejski (?), Kacper Mitrzak (Pogoń II Siedlce), Dawid Mrozek (?), Aleksander Oziminski (?), Jakub Płudowski (?), Arkadiusz Pluta (zakończył przygodę z piłką), Mateusz Sowisz (?), Paweł Szeląg (Pogoń II Siedlce).

IV LIGA

PROGRAM 18. KOLEJKI
(16.03., godz. 15:00)
Grom - Stal
(16.03., godz. 15:00)
Huragan - Gryf
(16.03., godz. 16:30)
Górnik II - Stal P.
(16.03., godz. 16:30)
Górnik II - Stal
(16.03., godz. 14:00)
Lublinianka - Cisowianka
(16.03., godz. 15:00)
Granit - Lewart
(16.03., godz. 14:00)
Opolanin - Motor II
Start - Kryształ
Janowianka - Ogniwo
Łada - Tomasovia

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	17	40	51:20
2.	Janowianka Janów Lub.	17	40	48:14
3.	Lewart Lubartów	17	39	36:13
4.	Cisowianka Drzewce	17	38	40:18
5.	Start Krasnystaw	17	35	32:21
6.	Łada Biłgoraj	17	31	33:24
7.	Tomasovia Tom. Lub.	17	29	33:20
8.	Opolanin Opole Lub.	17	23	36:38
9.	Motor II Lublin	17	22	26:31
10.	Kryształ Werbkowice	17	22	22:33
11.	Gryf Gmina Zamość	17	22	26:22
12.	Górnik II Łęczna	17	19	24:28
13.	Stal Poniatowa	17	16	19:30
14.	Ogniwo Wierzbica	17	14	19:38
15.	Huragan Międzyrzec Podl.	17	14	20:33
16.	Lublinianka Lublin	17	12	15:28
17.	Granit Bychawa	17	10	15:42
18.	Grom Kąkolewnica	17	7	13:55

mp

ORLĘTA RADZYŃ PODLASKI

KADRA TRENERSKA
Trener: Tomasz Złomańczuk
Trener bramkarzy: Mateusz Bożym
Kierownik drużyny: Edward Pawlina

BRAMKARZE
Igor Bartnik, Szymon Rutkowski.
OBROŃCY
Cassio Santiago de Almeida, Mateusz Chyła, Adrian Duchnowski, Ryszard Grochowski, Arkadiusz Kot, Jakub Kotko, Mateusz Majbański, Bartosz Pawluczuk, Patryk Szymala, Piotr Zmorzyński.
POMOCNICY
Arkadiusz Korolczuk, Przemysław Koszel, Marcel Obroślak, Borys Piotrowski, Karol Rycaj, Jakub Szczypek, Szymon Wołek, Szymon Wrona.
NAPASTNICY
Kacper Aleksandrowicz, Piotr Kuźma, Tomasz Mamis, Junior Radziński, Jakub Szuta.

PRZYBYLI: Arkadiusz Kot (Podlasie Biała Podlaska), Mateusz Majbański (Podlasie Biała Podlaska), Mateusz Chyła (Avia Świdnik), Ryszard Grochowski (drużyna rezerw), Szymon Wołek (Raków Częstochowa), Tomasz Mamis (Pogoń Siedlce), Bartosz Pawluczuk (Warta Sieradz), Junior Radziński (Polonia Warszawa), Jakub Szuta (Garbarnia Kraków), Piotr Kuźma (Grom Kąkolewnica).
ODESZLI: Igor Belka, Dmytro Yanchuk, Bartłomiej Matejek (wszyscy Huragan Międzyrzec Podlaski), Denis Ostrowskij (wyjazd za granicę), Igor Krasznewskij (Łada Biłgoraj), Patryk Malec (Łada Biłgoraj), Igor Szczygieł (Avia Świdnik), Artur Balicki (Kormákur/Hvöt (Islandia), asystent trenera Witalij Melnyczuk.

mp

PODLASIE BIAŁA PODLASKA

KADRA TRENERSKA
Trener: Artur Renkowski
Asystenci trenera: Grzegorz Adamski, Kamil Haponiuk, Tomasz Jakubiec i Bogusz Suchecki
Trener przygotowania fizycznego: Przemysław Skrodziuk
Trener bramkarzy: Rafał Misztal
Kierownik drużyny: Sławomir Wołczyk
Fizjoterapeutka: Dominika Maciuk

BRAMKARZE
Rostysław Dehtiar, Rafał Misztal.
OBROŃCY
Dmytro Avdieiev, Przemysław Chazan, Patryk Kapuściński, Jan Kozłowski, Sebastian Krawczyk, Mateusz Podstolak.
POMOCNICY
Tomasz Andrzejuk, Szymon Kamiński, Karol Misiejuk, Dawid Nojszewski, Maciej Orzechowski, Miłosz Pacek, Marcin Pigiel, Krzysztof Salak, Dominik Sikora.
NAPASTNICY
Kacper Jakóbczyk, Ezana Kahsay, Jakub Kobyliński, Jarosław Kosieradzki, Maciej Kurowski, Damian Lepiarz, Adrian Wnuk, Mateusz Wyjadłowski.

PRZYBYLI: Sebastian Krawczyk (Pogoń Siedlce), Ezana Kahsay (Mazovia Mińsk Mazowiecki), Przemysław Chazan, Karol Misiejuk, Dominik Sikora (z zespołu rezerw).
ODESZLI: Michał Nos (Grom Kąkolewnica), Arkadiusz Kot, Mateusz Majbański (obaj Orlęta Radzyń Podlaski), Karol Domański (kontuzja).

mp

Dominik Marczuk show! Prowadzi „Jagę" do mistrzostwa

Czwarty i piąty gol w sezonie w Ekstraklasie byłego zawodnika Podlasia Biała Podlaska.

Dominik Marczuk zdobył dwie bramki w wygranym 3:1 spotkaniu Jagiellonii Białystok ze Śląskiem Wrocław. Zespół wychowanka Huraganu Międzyrzec Podlaski wskoczył na pierwsze miejsce w tabeli!

20-latek w tym sezonie rozegrał 24 mecze w najwyższej klasie rozgrywkowej w naszym kraju. Ma już na koncie pięć goli. Przebywając na boisku ponad 1500 minut obejrzał jedną żółtą kartkę. Do tego dorzucił cztery spotkania w Pucharze Polski. Zdobył gola w starciu z Resovią Rzeszów. Jego ekipa awansowała do półfinału pucharu i o finał zmierzy się z Pogonią Szczecin.

Fot.Jagiellonia Białystok

Dominik Marczuk zdobył dwa gole w meczu na szczycie Ekstraklasy. Jego zespół został liderem rozgrywek

mp

Ekipa Watahy z medalami!

Reprezentacja Bialskiego Klubu Karate Kyokushin Wataha zaprezentowała się z bardzo dobrej strony podczas Mistrzostw Makroregionu Wschodniego oraz Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w karate kyokushin, które odbyły się w Tomaszowie Lubelskim!

Pamiątkowe zdjęcie naszej ekipy!

Ariel Miszkiniuk wystawił 11-osobowy skład. Nasi wywalczyli 10 medali, co jest niezwykle budującym wynikiem i dowodem na ciężką pracę oraz poświęcenie naszych zawodników. Rolę sędziego pełnił Radosław Kowalski.

- Nie możemy zapomnieć o ważnym wsparciu finansowym, jakie otrzymaliśmy od Urzędu Miasta Biała Podlaska. Dzięki ich wsparciu mogliśmy skoncentrować się na treningach i przygotowaniach do zawodów, co w rezultacie przyczyniło się do naszych sukcesów. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za okazane wsparcie! Gratulujemy również wszystkim naszym zawodnikom za wspaniałe osiągnięcia - mówi szkoleniowiec.

KATEGORIA KATA
I MIEJSCE
Weronika Borek (juniorka młodsza), Oliwia Krasuska (młodziczka)

KATEGORIA KUMITE
I MIEJSCE
Karolina Grotowska (juniorka młodsza +60 kg)
III MIEJSCE
Kinga Danieluk (juniorka +60 kg), Wiktoria Krasuska (juniorka -55 kg), Jakub Hermanowski (junior +70 kg), Dawid Kowalski (junior 65-70 kg), Oliwia Krasuska (młodziczka 45-50 kg), Konrad Czerko (junior młodszy 50-60 kg), Karol Andrusiuk (junior młodszy -50 kg).

mp

BIA

eprasa.pl 6d34ef5101

Dziewczęta z Ulana drugie w międzynarodowym turnieju

Maleńki Ulan-Majorat w środowisku młodzieżowej piłki ręcznej jest marką rozpoznawalną w całej Polsce. Na zaproszenie UKS Sprint trzydzieści drużyn z dwudziestu jeden klubów uczestniczyło w XI Międzynarodowym i XXI Ogólnopolskim Turnieju Piłki Ręcznej Dziewcząt i Chłopców.

Srebrna drużyna Sprintu wystąpiła w składzie: Gabriela Tomaszewska, Lena Chojnacka, Maja Jurkowska, Jagoda Próchniewicz, Katarzyna Roguska, Barbara Lipińska, Zuzanna Rozwadowska, Lena Niewęgłowska

Młodzi szczypiorniści i szczypiornistki zjechali z sześciu województw: mazowieckiego, łódzkiego, świętokrzyskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego i lubelskiego. Ponadto w turnieju w kategorii chłopców wystąpiła drużyna z Ukrainy. Drużyny reprezentowały roczniki 2011/12. Mecze rozgrywane były na dwóch halach sportowych w Ulanie-Majoracie i Łukowie. 18 zespołów dziewcząt i 12 zespołów chłopców. 400 zawodników i zawodniczek w ciągu trzech dni rozegrało razem 89 meczów i zajęło to 45 godzin ciągłej gry.

Wszystkie zespoły otrzymały puchary, dyplomy i koszulki okolicznościowe a cztery pierwsze pamiątkowe medale. Wręczone również zostały nagrody indywidualne dla najlepszego strzelca, bramkarza i zawodnika w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz upominki dla najlepszych zawodników w poszczególnych drużynach

Zarząd klubu UKS Sprint Ulan- Majorat serdecznie dziękuje wszystkim ludziom dobrej woli, instytucjom, sponsorom indywidualnym, ofiarodawcom, rodzicom i sympatykom klubu, którzy wsparli nasze działania przy organizacji turnieju

W klasyfikacji drużynowej dziewcząt pierwsze miejsce zajęły reprezentantki UKS Jaćwingowie Gołdap, **2. UKS Sprint Ulan-Majorat I**, 3. UKS Niedźwiadek Węgrów, 15. **UKS SPRINT ULAN-MAJORAT II** /zawodniczki z V klasy/.

W klasyfikacji drużynowej chłopców wygrał UKS Szczypiorniak Puławy, 2. UKS Niedźwiadek Węgrów, 3. UKS Wilanowia Warszawa, **8. UKS Sprint Ulan-Majorat.**

Chłopakom z Ulana nie poszło tak dobrze jak dziewczętom, ale za rok pewnie sobie odbiją

Doceniono również najlepszych zawodników i zawodniczki w poszczególnych drużynach. Wśród wyróżnionych z UKS Sprint Ulan-Majorat znalazły się: **Lena Niewęgłowska, Urszula Grzywacz** oraz **Szymon Gajda.**

Impreza została rozegrana pod patronatem starosty radzyńskiego i wójta gminy Ulan-Majorat.

Zbigniew Smółko

Orzeł wygrał z Misiaczkami

Uroczystego wręczenia pucharów oraz medali zawodnikom najlepszych drużyn dokonał burmistrz miasta Czemierniki p. A. Filipek. Na zakończenie turnieju burmistrz podziękował organizatorom Sebastianowi Sznura animatorowi i radnej Alicji Sznura za zorganizowanie i przeprowadzenie zawodów

W niedzielę, 3 marca, w Czemiernikach rozegrano Turniej w Piłkę Siatkową o Puchar Burmistrza Miasta Czemierniki. Do rozgrywek zgłosiło się sześć drużyn.

Grano w dwóch grupach 3-zespołowych, następnie półfinały oraz mecz o trzecie i pierwsze miejsce. W grupie pierwszej wygrała drużyna Orła przed Walecznymi i te dwa składy wywalczyły awans do półfinałów. Trzecie miejsce zajął zespół Skoki. Po zaciętej walce i emocjonującym meczu awans z grupy drugiej wywalczyły Misiaczki przed RKS Białe Fartuszki. W tej grupie rywalizowała również drużyna Perełki. W meczach półfinałowych Misiaczki pokonały Walecznych 2:0, a drużyna Orła – RKS Białe Fartuszki także 2:0. Mecz o trzecie miejsce był wyjątkowo emocjonujący: RKS Białe Fartuszki pokonuje zespół Walecznych dopiero po trzech setach. W finałowym meczu sędziowanym osobiście przez burmistrza Filipka (bo to jest akurat absolutnie wykwalifikowany sędzia siatkarski i ekspert w tej dziedzinie!) drużyna Orła wygrała z Misiaczkami 2: 0 i stanęła na najwyższym stopniu podium.

Zbigniew Smółko

Gorzelnia wygrała Ligę w Czemiernikach!!!

Czemiernicka halówka mocno wrosła w krajobraz sportowy powiatu. Pewnie i za rok nie zabraknie chętnych, żeby zagrać w tych rozgrywkach

Emocje w halowej lidze w Czemiernikach trwały do ostatniej kolejki. Zwycięzca miał tyle samo punktów co druga drużyna, decydował bilans bezpośrednich meczów.

Już w pierwszym meczu 7. kolejki dotychczasowy lider rozgrywek Orzeł przegrał a z PKP Gorzelnia 1:3. Bohaterem meczu był strzelec dwóch goli i wyróżniający się zawodnik rozgrywek, kapitan PKP Norbert Kaznowski. Obie drużyny w tym momencie zrównały się punktami i o kolejności miejsc zdecydował bilans bezpośrednich spotkań, korzystniejszy dla PKP. W ostatniej kolejce obie ekipy wygrały swoje mecze (PKP tylko 1:0...) i Mistrzem Ligi Halowej została ekipa z Suchowoli. Podium uzupełnił zespół Czemierniki. Kolejne miejsca zajęły Family Team, Waleczni Wierzchowiny i Juniorzy. Nagrody indywidualne wywalczyli zawodnicy z drużyn, które znalazły się w pierwszej trójce: Król Strzelców - Marek Sobieszek (Orzeł) z dorobkiem 17 goli. Najlepszy Bramkarz Ligi – Mateusz Kwaśny (PKP Gorzelnia) Najlepszy Zawodnik Ligi – Marcin Król (Czemierniki). Puchary ufundowane przez burmistrza wręczył przewodniczący Rady Miejskiej Marek Bączek, a specjalne medale dla najmłodszej drużyny, czyli Juniorów przyznała radna Alicja Sznura.

Zbigniew Smółko

Przywieźli trzy medale Pucharu Polski

Fot. Facebook RTS

Pierwszą imprezą sezonu 2024 dla reprezentacji Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-do był Puchar Polski Juniorów i Seniorów. Do Nowej Rudy wybrało się ośmioro zawodników i zawodniczek: Konrad Trosiński, Bartek Chadaj, Karol Szwed, Maciej Jaszczuk, Natalia Olszak, Zuzanna Mierkiewicz, Bartosz Rzewuski i Radosław Prokopiuk. Nad Białkę wrócili z trzema medalami.
Najcenniejszy krążek oraz Puchar Polski w pięknym stylu wywalczyła Zuzanna Mierkiewicz w kategorii do 55 kg seniorek. Brązowe medale zawisły na szyi Bartosza Chadaja w walkach do 81 kg seniorów oraz Natalii Olszak w układach seniorek II dan

Zbigniew Smółko

RAD

eprasa.pl 6d34ef5101

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina Czemierniki

Gmina Wohyń

W Ossowie straszą dziury w polnych drogach

GM. WOHYŃ: Zgłosił się do naszej redakcji mieszkaniec Ossowy, który wraz z kilkoma innymi gospodarzami mieszka przy niewielkim odcinku drogi gminnej, ok. 300-metrowej. Sęk w tym, że jest to wciąż droga polna, która każdej wiosny zamienia się w tor przeszkód dla rowerzystów i pieszych. Samochód musi sobie poradzić. - To jest jakiś absurd, obawiamy się, że jak tak dalej pójdzie, nikt nas nie odwiedzi, bo do nas po prostu nie będzie się dało dojechać - żali się Stefan Zając.

O dziurach i ubytkach świadczą zdjęcia, które nadesłał Stefan Zając. W dopominaniu się o normalną drogę sekunduje mu żona Zofia i syn Piotr

Gmina utwardza drogę co jakiś czas kruszywem, lecz ono nie daje rady. - Do budowy nawierzchni tej drogi został użyty jakiś nieznany materiał z resztkami gruzu, zupełnie nienadający się do takiego celu. Po opadach deszczu nawierzchnia zmienia się w „maź", która oblepia buty i samochody, a latem toniemy w tumanach kurzu - tłumaczy pan Stefan.

Do historii tego „odcinka" nawiązuje radny z tej miejscowości Marek Korczyk.

- Wykonanie nowego odcinka drogi gminnej w Ossowie miało na celu zażegnanie konfliktu międzysąsiedzkiego wśród mieszkańców dzielnicy Moskowica. Dzięki staraniom śp. wójta Jóźwika gmina Wohyń zakupiła fragment prywatnej działki, wykonując na tym gruncie ogólnodostępną drogę gminną. Droga ta jest wykonana w standardzie drogi gruntowej, utwardzonej mielonym gruzem otrzymanym przez sołectwo z gminy Wohyń, a ponadto dzięki wszystkim mieszkańcom Ossowy część corocznego funduszu sołeckiego zostaje przeznaczana na zakup kruszywa do naprawy takich odcinków dróg w całej wsi Ossowa, także na dzielnicy Moskowica - tłumaczy.

Dodaje pojednawczo: - W 2023 roku w Ossowie została wykonana nowa droga asfaltowa „żużlówka" o długości 1,3 km, dzięki otrzymanej przez gminę dotacji rządowej. Jestem przekonany, że w miarę możliwości finansowych budżetu gminy oraz środkom dotacyjnym kolejne odcinki dróg w Ossowie otrzymają nawierzchnię asfaltową.

mm

Stefan Zając,
mieszkaniec Ossowy

Odcięci od świata

Od wielu lat, pomimo próśb o budowę nowej drogi, jesteśmy zbywani obietnicami i doraźnymi naprawami oraz wyrównywaniem nawierzchni, które tylko pogarsza sprawę, zaniżając poziom drogi. W efekcie zimą jest ona całkowicie zawiana śniegiem, który wyrównuje ją z polami wokół. Doszło również do sytuacji, w której gminna śmieciarka ugrzęzła na drodze, a akcja jej wyciągania trwała cały dzień. W razie pożaru lub sytuacji zagrożenia życia karetka lub wóz strażacki również nie mogłyby się do nas dostać.

Tomasz Jurkiewicz,
wójt gm. Wohyń

Asfaltu na razie nie będzie

Droga w Ossowie na tzw. Moskowicy jest corocznie naprawiana. Niestety kapryśna pogoda, znaczne opady w deszczu w ostatnich tygodniach spowodowały rozmięknięcie podłoża i ubytki w nawierzchni kamiennej. Gmina Wohyń już zamówiła kruszywo na naprawę dróg gminnych. Jeśli tylko pogoda się poprawi, przystąpimy do wiosennej naprawy. Ubolewamy, ale niestety nie mamy, póki co, możliwości ułożenia tam asfaltu.

Z prezentem wielkanocnym i pomocą dla Mateusza

Fot.GOK w Ulanie - Majoracie

W gminie trwa intensywny czas nie tylko dla seniorów. Zajęcia z wicia palm wielkanocnych, czy wicia łapaczy snów, cieszyły się zainteresowaniem i sprawiały dużo frajdy

GM. ULAN - MAJORAT: W gminie świąteczne przygotowania. Wiele gospodyń uwiło już palmę wielkanocną na święta, ale nie tylko dla własnego domostwa.

Warsztaty z wicia palm, zorganizowane w ramach działalności Klubu Seniora, mają swój szlachetny cel. Tradycyjne palmy z witek wierzbowych, suszonych kwiatów, barwinka zostały przekazane na kiermasz charytatywny dla Mateusza Drosia.

Sprzedaż odbywała się 10 marca podczas Dnia Kobiet w Gminnym Ośrodku Kultury w Ulanie-Majoracie.

mm

A 14 kwietnia szykowany jest wyjazd do Opery Lubelskiej na spektakl: hallo Szpicbródka! Koszt 110 zł. Zapisy pod nr tel. 606 293 094

RAD

O G Ł O S Z E N I E

Ulan-Majorat, dnia 12 marca 2024 r.

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Ulan-Majorat
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Ulan-Majorat dla miejscowości Wierzchowiny

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.), w związku z uchwałą Nr XLII/197/21 Rady Gminy Ulan-Majorat z dnia 29 grudnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Ulan-Majorat dla miejscowości Wierzchowiny, **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Ulan-Majorat dla miejscowości Wierzchowiny** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 19 marca 2024 roku do 10 kwietnia 2024 roku** w siedzibie Urzędu Gminy Ulan-Majorat, Ulan-Majorat 57, 21-307 Ulan-Majorat, pok. nr 29, w godzinach pracy urzędu oraz o publikacji na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy (https://ulanmajorat.e-biuletyn.pl).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 10 kwietnia 2024 r. o godzinie 11:00** w siedzibie Urzędu Gminy Ulan-Majorat, Ulan-Majorat 57, 21-307 Ulan-Majorat, w sali konferencyjnej.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać w formie pisemnej do Wójta Gminy Ulan-Majorat w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 kwietnia 2024 r., pocztą na adres Urzędu Gminy Ulan-Majorat: Ulan-Majorat 57, 21-307 Ulan-Majorat, lub drogą elektroniczną na adres e-mail: ug@ulanmajorat.pl lub adres skrzynki ePUAP Urzędu Gminy Ulan-Majorat.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Ulan-Majorat. Uwagi złożone po terminie pozostawia się bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Ulan-Majorat
Jarosław Koczkodaj

eprasa.pl 6d34ef5101

Gmina Kąkolewnica

Gmina Komarówka Podlaska

STRONĘ REDAGUJE
Radosław Grabowski
tel. 510 073 496

Informator Gminy Kąkolewnica

Troska o każdy element inwestycji budowlanych w gminie Kąkolewnica

Przedszkole, hale sportowe, ale również oczyszczalnia ścieków czy remonty domów ludowych. Gmina Kąkolewnica przez pięć ostatnich lat stawiała nie tylko na rozwój edukacji i kultury, ale dbała również o obiekty, które będą służyły latami.

Najważniejszym z nich, co podkreślamy od dłuższego czasu, jest budowa przedszkola, które dziś powstaje bez najmniejszych zakłóceń i będzie oddane do użytku w drugiej połowie 2024 roku. Jeszcze wcześniej mieszkańcy gminy Kąkolewnica będą mogli skorzystać z nowych hal sportowych - w Polskowoli i Turowie.

- Oba te projekty składają się na wielomilionowe dofinansowania. Poza jednym projektem drogowym są to największe dofinansowania w tej kadencji. Skorzystają przede wszystkim dzieci z naszej gminy, ale odetchnąć będą mogli także sami rodzice. Przedszkole będzie spełniało najwyższe standardy, a hale w godzinach wieczornych będą mogły być wykorzystywane przez dorosłych, którzy także chętnie wynajmują nasze obiekty sportowe do różnego rodzaju aktywnego spędzania czasu - mówi wójt gminy Kąkolewnica, Anna Mróz.

Obecne przedszkole po prawej stronie zdjęcia zostanie zmienione na nowoczesny obiekt. Różnica? Kolosalna

Anna Mróz, wójt gminy Kąkolewnica

Ważne wszystkie inwestycje. Te duże i małe

- Nasze działania przez ostatnie lata opierają się na dużych inwestycjach, takich jak budowa przedszkola czy wielu dróg gminnych. Są jednak mniejsze potrzeby, które w znacznym stopniu dotykają każdego mieszkańca naszych miejscowości. Należą do tego choćby remonty świetlic wiejskich, z których korzystają nie tylko mieszkańcy naszej gminy, ale również sąsiednich regionów, którzy chętnie wynajmują sale do imprez okolicznościowych.

Duże pieniądze na rozwój infrastruktury wodno-ściekowej

Znaczny rozwój w gminie Kąkolewnica nastąpił także w kwestii infrastruktury wodno-ściekowej, na którą niemal w każdym roku otrzymywaliśmy dofinansowanie. W 2021 roku był to projekt „Poprawa stanu gospodarki ściekowej w gminie Kąkolewnica", na który pozyskaliśmy blisko 2 mln zł dofinansowania. Rok później gmina otrzymała pieniądze w ramach uzupełnienia subwencji ogólnej, z przeznaczeniem na wsparcie finansowe inwestycji w zakresie kanalizacji, wodociągów i zaopatrzenia w wodę. W tym przypadku było to dofinansowanie w wysokości ponad 2,5 mln zł.

To nie koniec projektów związanych z rozwojem infrastruktury wodno-ściekowej. Rok 2022 rozpoczęliśmy od kontynuacji projektu „Poprawa stanu gospodarki ściekowej w gminie Kąkolewnica" o wartości ponad 5 mln zł. Aż 63,63 proc. pokryło dofinansowanie. Później były jeszcze równie ważne programy - przebudowa (modernizacja) oczyszczalni ścieków w Kąkolewnicy czy budowa sieci i przyłączy kanalizacyjnych w miejscowości Kąkolewnica, ul. Rudnik.

Wyremontowane świetlice, inwestycja w sport

2019 rok to początek zmian w świetlicach wiejskich na terenie gminy Kąkolewnica. Od tego czasu co roku unowocześniane są obiekty, które służą każdemu z sołectw. Przez ostatnie lata udało się wyremontować budynek świetlicy wiejskiej w Jurkach czy Mościskach. Ponadto w Zosinowie oraz w świetlicy znajdującej się przy ul. Południowej w Kąkolewnicy zamontowane zostały altany. Niemal każda ze świetlic jest już w pełni klimatyzowana, co przekłada się na znacznie większy komfort osób, które decydują się na wynajęcie sali.

- Nasze działania przez ostatnie lata opierają się na dużych inwestycjach, takich jak budowa przedszkola czy wielu dróg gminnych. Są jednak mniejsze potrzeby, które w znacznym stopniu dotykają każdego mieszkańca naszych miejscowości. Należą do tego choćby remonty świetlic wiejskich, z których korzystają nie tylko mieszkańcy naszej gminy, ale również sąsiednich regionów, którzy chętnie wynajmują sale do imprez okolicznościowych - dodaje wójt gminy Kąkolewnica.

W ubiegłym roku w wielu miejscach pojawiły się również siłownie plenerowe. Miejsce na kolejne sprzęty służące do ćwiczeń znalazły się w Żakowoli Starej, Olszewnicy, Polskowoli, Żakowoli Radzyńskiej, Sokulu czy Brzozowicy Małej.

Co w przyszłości?

W 2024 roku gmina Kąkolewnica wciąż planuje skupić się na remontach Domów Ludowych i świetlic wiejskich. Gruntowny remont tym razem przejdzie świetlica wiejska w Lipniakach oraz Dom Ludowy w Turowie. Na początku 2024 roku doszedł do skutku także zakup i montaż klimatyzacji w świetlicach wiejskich w Mościskach, Olszewnicy i Żakowoli Radzyńskiej.

kąk

Nowy plac zabaw w Wólce Komarowskiej

Dzieci z Wólki Komarowskiej wreszcie mają swój wymarzony plac zabaw. Z inicjatywy mieszkańców, w ramach środków z funduszu sołeckiego i wsparcia władz gminy, zamontowano urządzenia.

GR

Fot.Gmina Komarówka Podlaska

Urządzenia są solidne i estetyczne. Wkrótce plac zabaw zapełni się dziećmi

Wójt wspiera rolników na granicy

Ireneusz Demianiuk, wójt gminy Komarówka Podlaska, udał się z posiłkiem regeneracyjnym dla rolników strajkujących na granicy.

– Serdecznie dziękujemy za włączenie się do akcji paniom z KGW Żulinki i przygotowanie przepysznych pierogów oraz paniom z KGW Przegalinianki za cieplutki i smaczny barszczyk. Mamy nadzieję, że już niedługo sytuacja się poprawi, czego z całego serca i Wam Rolnikom i nam, konsumentom, życzymy – informują przedstawiciele gminy Komarówka Podlaska.

GR

Fot.Gmina Komarówka Podlaska

Rolnicy mogli zjeść ciepły posiłek

RAD

eprasa.pl 6d34ef5101

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Michał Zając

WSPÓŁPRACA - SZACUNEK - ROZWÓJ

KANDYDAT NA WÓJTA
GMINY BORKI

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

O MNIE

Szanowni Mieszkańcy Gminy Borki,
Startuję na stanowisko wójta naszej Gminy z ramienia Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość.
Mam 42 lata, jestem szczęśliwym mężem i ojcem. Od urodzenia mieszkałem w Nowinach, natomiast od 2017 roku mieszkam w Starej Wsi. To rodzina jest dla mnie największą siłą, wsparciem i motywacją do działania.
Ukończyłem studia magisterskie na kierunku administracja na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Uzupełniałem swoje wykształcenie na studiach podyplomowych na kierunkach: zamówienia publiczne, zarządzanie zasobami ludzkimi oraz studia menedżerskie Master of Bussines Administration.

Doświadczenie zawodowe:
Pracę w samorządzie rozpocząłem w 2015 roku w Urzędzie Gminy Borki w wydziale inwestycji i zamówień publicznych, gdzie pracowałem do września 2019 roku. Przez ten okres zrealizowaliśmy wiele projektów, inwestycji oraz pozyskaliśmy fundusze, które pozytywnie wpłynęły na rozwój naszej Gminy.
W wyborach samorządowych w 2018 roku z powodzeniem kandydowałem z list Prawa i Sprawiedliwości do Rady Powiatu Radzyńskiego i uzyskałem mandat radnego. Pełniłem funkcję przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa i Ochrony Środowiska.
Od 30 września 2019 roku pełnię funkcję Wicestarosty Powiatu Radzyńskiego. Jest to okres dynamicznego rozwoju naszego regionu w wielu obszarach. Osobiście odpowiedzialny jestem za szereg projektów. i inwestycji, które zakończyły się powodzeniem i pozytywnie wpłynęły na kondycję naszego Powiatu.
Jestem osobą spokojną, opanowaną, konkretną, dobrze zorganizowaną i obowiązkową. Jasno wyznaczam sobie cele oraz priorytety swoich działań. Moje zaangażowanie i determinacja w dążeniu do wyznaczonych celów są fundamentem, na którym opieram moje zawodowe działania.

Bardzo Państwa proszę o zaufanie i oddanie na mnie swojego głosu 7 kwietnia 2024 r.

Zapewniam Państwa, że będę pracował z szacunkiem i pełnym zaangażowaniem dla dobra wszystkich mieszkańców naszej Gminy.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Moja wizja Gminy opiera się na trzech filarach, które są dla mnie ważne, są to:

WSPÓŁPRACA, SZACUNEK, ROZWÓJ.

Współpraca dla rozwoju Gminy:
- Najważniejsze są potrzeby mieszkańców; **zapewnienie efektywnej komunikacji z wójtem i urzędem,** który będzie dostępny i przyjazny, a sprawy urzędowe będą załatwiane bez zbędnej zwłoki.
- Wsparcie dla OSP, w tym **modernizacja remiz** i doposażenie w sprzęt ratowniczo-gaśniczy.
- **Wsparcie Kół Gospodyń Wiejskich, stowarzyszeń i organizacji lokalnych** poprzez pomoc w pozyskiwaniu dotacji, dostęp do obiektów gminnych oraz współpraca w organizacji lokalnych inicjatyw kulturalnych i sportowych.
- Wspieranie i utrzymanie **dobrych relacji z Gminnym Ośrodkiem Kultury i Sportu, bibliotekami, szkołami, Praktyką Lekarza Rodzinnego w Borkach i Woli Osowińskiej**, radnymi i sołectwami akcentując szacunek do zawodów i współpracę w realizacji celów gminy.

Szacunek i wsparcie społeczne:
- Podkreślenie znaczenia **szacunku w relacjach urzędu z mieszkańcami**, pracownikami i instytucjami.
- **Kontynuacja działalności Klubu Seniora, organizacja wsparcia dla seniorów** (opieka środowiskowa, bezpłatne badania profilaktyczne), dni promocji zdrowia oraz organizacja **"Białej Niedzieli"**.
- Inicjatywy na rzecz osób potrzebujących, w tym **utworzenie centrum opiekuńczo-mieszkalnego**, będącego ośrodkiem wsparcia świadczącym usługi opiekuńcze dorosłym osobom niepełnosprawnym (we współpracy z powiatem) oraz zapewnienie bezpłatnej pomocy psychologicznej, pedagogicznej i prawnej.

RAZEM DLA GMINY BORKI

Równomierny rozwój infrastruktury i ekonomii:
- Zapewnienie **równomiernego rozwoju wszystkich części Gminy** poprzez zrównoważone inwestycje i pozyskiwanie funduszy zewnętrznych.
- Opracowanie dla **każdego z sołectw wykazu potrzeb inwestycyjnych**, rozpoczynając od tych najbardziej pilnych i **ich systematyczna realizacja**.
- **Poprawa infrastruktury drogowej,** bezpieczeństwa ruchu drogowego, **dbałość o infrastrukturę sportową oraz tworzenie przestrzeni wspólnych** (place zabaw, siłownie zewnętrzne, altany).
- Wykorzystanie strategicznego położenia Gminy dla **rozwoju budownictwa mieszkaniowego** i infrastruktury towarzyszącej, **budowa żłobka gminnego**.
- Inwestycje w ochronę środowiska, termomodernizację, **projekty OZE** (fotowoltaika, pompy ciepła, magazyny energii), gazyfikacja Gminy oraz **rozbudowa sieci kanalizacyjnej.**
- Wsparcie przedsiębiorców m.in. poprzez **stosowanie ulg podatkowych** oraz pozyskanie inwestorów.
- **Wsparcie dla rolników**, m. in. poprzez pomoc w wypełnianiu wniosków.
- **Promocja gminy** jako atrakcyjnego miejsca do życia, z uwzględnieniem działań na rzecz integracji społecznej i dostępności dla osób niepełnosprawnych.

Kandydaci na Radnych Rady Gminy Borki:

Okręg nr **1** Borki - **Monika Antoniuk**
Okręg nr **2** Borki - **Karina Obroślak**
Okręg nr **3** Olszewnica - **Justyna Skowron**
Okręg nr **4** Sitno - **Ewa Marchwiak**
Okręg nr **5** Krasew - **Sławomir Andrzej Kot**
Okręg nr **6** Krasew - **Bogdan Sposób**
Okręg nr **7** Wola Chomejowa - **Beata Adamowicz**
Okręg nr **8** Tchórzew-Kolonia - **Małgorzata Bogusława Kusyk-Bąbol**
Okręg nr **9** Tchórzew, Maruszewiec Nowy, Maruszewiec Stary, Stara Wieś - **Dorota Kułak**
Okręg nr **10** Wola Osowińska - **Danuta Elżbieta Malesa**
Okręg nr **11** Wola Osowińska - **Artur Zając**
Okręg nr **12** Nowiny - **Radosław Bącik**
Okręg nr **13** Osowno, Pasmugi - **Artur Sławomir Czarnecki**
Okręg nr **14** Stara Wieś - **Przemysław Górny**
Okręg nr **15** Wrzosów - **Adam Józef Król**

RAD

eprasa.pl 6d34ef5101

Serwis I Liceum Ogólnokształcącego w Radzyniu „bezMyślnik"

CYKL Młodzi zdolni

Na scenie zatapiam się w muzyce. Wtedy nic innego się nie liczy

Stanisław Krupa jest uczniem klasy 2C. Staszek uwielbia muzykę. Gra na akordeonie.

Do wybrania akordeonu zainspirował go jego brat cioteczny.

- Tak bardzo mnie zafascynował ten instrument, że już od tamtego momentu wiedziałem, że to jest to, co chcę robić. Grać na akordeonie - mówi Staszek.

Początki są zawsze trudne

Naukę zaczął w Szkole Muzycznej im. Karola Lipińskiego w Radzyniu Podlaskim.

- Oczywiście na początku było ciężko, gra na instrumentach nie jest prosta. Pomimo tych wszystkich trudności nie zniechęciłem się - wspomina swoje początki. - Spędzałem średnio 2 godziny w szkole muzycznej oraz dodatkową godzinę poświęcałem w domu na naukę i ćwiczenia.

Swoją naukę i talent rozwija w Kameralnej Orkiestrze Akordeonowej Arti Sentemo pod batutą Zbigniewa Czuryło.

Wsparciem okazała się babcia

Jak Staszek czuje się na scenie, czy stresują go wystąpienia publiczne?

- Doświadczenia na scenie nabywałem na koncertach w szkole muzycznej lub na akademiach w szkole - tłumaczy. - Na początku bardzo się stresowałem, z czasem mi to przeszło. Kiedy jestem na scenie, to zatapiam się w muzyce i wszystko inne się nie liczy.

Największym wsparciem Staszka byli rodzice i jego babcia.

- Zawsze, gdy do niej przyjeżdżałem, to zachęcała mnie, abym coś zagrał. W pewnym sensie to mnie trochę motywowało i podtrzymywało w decyzji, żeby grać - tłumaczy.

Nie można się poddawać

Obecnie Staszek uczy się w Zespole Szkół Muzycznych I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Białej Podlaskiej. Jest na II stopniu. Młody akordeonista mówi, że nie można się poddawać w drodze do sukcesu. Sam miał wiele chwil, w których chciał wszystko rzucić, ale się nie poddał.

Młodym, początkującym artystom chce powiedzieć, że warto walczyć o swoje marzenia.

- Nie poddawajcie się, kiedyś sobie podziękujecie za to, że nie daliście się ponieść tej chwili słabości i zrozumiecie, po co było to wszystko - przekonuje.

Aleksandra Krasuska

Małgorzata Bogusz,
wychowawczyni 2C

Cieszę się, że Staszek podbija świat

Akordeon w moim sercu zajmuje szczególne miejsce, dzięki mojemu tacie od najmłodszych lat dom rodzinny rozbrzmiewał pięknymi melodiami. Nie trzeba mnie szczególnie namawiać do udziału w koncertach akordeonowych czy corocznej Noworocznej Gali Akordeonowej, na którą z mężem od wielu lat rezerwujemy sobotni wieczór.

Podziwiam niezwykły talent tych młodych ludzi i determinację w walce o marzenia, bo przecież muszą łączyć pasję z wieloma obowiązkami szkolnymi.
Stasiek jest niezwykle pogodnym, uczynnym, pomysłowym młodym człowiekiem, bardzo lubianym w klasie i wśród społeczności szkolnej. Jest ogromnym wsparciem wychowawcy jako gospodarz klasy. Przy tym jest bardzo skromny i nie wykorzystuje talentu i umiejętności dla swoich szkolnych korzyści. Bardzo mu kibicuję, śledzę przebieg kariery, podziwiam, trzymam kciuki, cieszę się, że podbija świat, bo przecież nawet w naszym liceum wybrał klasę geograficzną i mam nadzieję, że za kilka lat po maturze jeszcze piękniej rozwinie skrzydła na jakiejś prestiżowej Akademii Muzycznej.

Swoją naukę i talent rozwija w Kameralnej Orkiestrze Akordeonowej Arti Sentemo pod batutą Zbigniewa Czuryło. Swoimi występami uświetnia też szkolne akademie

Staszek twierdzi, że nie można się poddawać w drodze do sukcesu

Mają szansę na indeks

Do finału XVII Ogólnopolskiej Olimpiady o Diamentowy Indeks AGH w dziedzinie fizyki awansowali: Ewelina Blicharz z kl. 4B, Sebastian Zinko kl. 4B i Aleksander Ciok z kl. 3B.

Olimpiada o Diamentowy Indeks AGH jest trójstopniową olimpiadą przedmiotową, a jednym z jej celów jest wyłowienie utalentowanych przyszłych studentów Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie.

- Jestem dobrej myśli. Jeśli się uda, to rozważę tam studia - mówi o swoich planach Ewelina Blicharz. - Damy z siebie wszystko, żeby wypaść jak najlepiej - zapewnia.

Aleksander Ciok, Ewelina Blicharz i Sebastian Zinko ciężko pracują na sukces. Przed nimi już tylko finał, w którym zawalczą o indeks wyżej uczelni

Także Aleksander Ciok pojedzie do Krakowa pełen optymizmu.

- Myślę, że ciężka praca włożona w przygotowania przyniesie rezultaty. Zdobycie tytułu laureata umożliwi mi studia na AGH, nawet gdyby matura poszła nie po mojej myśli - komentuje.

Uczniów przygotowuje do olimpiady nauczycielka fizyki - Barbara Nieścioruk.

Na naszą młodzież można liczyć!

Uczniowie klasy 3A I LO wraz z wychowawczynią Edytą Bąbol zorganizowali zbiórkę dla placówki opiekuńczo-wychowawczej Mój Dom.

Zbierane były artykuły szkolne (bloki rysunkowe, kredki, flamastry, farb) oraz artykuły higieniczne. W akcji charytatywnej wzięli udział uczniowie klas: I b, I c, Ie, If, II f, III b, III d, IV b, IV d.

Zbiórka zakończyła się dużym powodzeniem, na młodzież z naszego liceum zawsze można liczyć! Dary zostały przekazane dyrektor ośrodka - Dorocie Bieleckiej. W przyszłości planujemy jeszcze inne formy współpracy, np. pomoc dzieciom przy odrabianiu lekcji.

Kinga Ochnio

Kinga Ochnio i Paweł Manowiec brali udział w organizacji zbiórki i dostarczyli dary do ośrodka. Na zdjęciu z dyrektor Dorotą Bielecką

R E K L A M A

KUPON
10 zł
ważny do 30.03.2024r.

Kupon ważny przy zamówieniu za minimum 50zł
Bony nie sumują się ani nie łączą z innymi promocjami, zniżkami i rabatami, nie jest wymienialny na gotówkę.

Warszawska 34
PIZZA & BURGER

RAD

eprasa.pl 6d34ef5101